Dziś 10 stron

Opł. uiszczona ryczałtem z góry.

Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon Redakcji 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 — Telefon Administracji 147.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 420. Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13.

Nr. 295 | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 22 grudnia 1928 r. | Rok IV

Litwa w niewoli.

P. Waldemaras zgotował „piękny" podarek gwiazdkowy dla Litwy: traktat handlowy z Niemcami, **nakładający na Litwę jarzmo niewoli ekonomicznej.**

Układu handlowego, podobnego do litewsko-niemieckiego, nie znają dzieje świata. Każdy bowiem tego rodzaju traktat przyznaje pewne korzyści **obu** stronom; często korzyści jednej strony są większe, drugiej — mniejsze, lecz **są.** Zaś traktat handlowy litewsko-niemiecki przyznaje korzyści — i to ogromne — **tylko Niemcom.**

Zapewne dlatego Waldemaras tak długo zwlekał z ogłoszeniem treści traktatu. Wyręczyła go — niewiadomo, czy za zgodą, czy bez zgody kowieńskiego dyktatora — **prasa łotewska.** Treść traktatu jest w istocie **sensacyjna** i budzi szczere współczucie dla narodu litewskiego.

Na mocy tej umowy **Litwa staje się kolonją niemiecką.** Traktat daje obywatelom niemieckim prawo swobodnego osiedlania się na Litwie, kupowania tam majątków ziemskich i wszelkich nieruchomości, zakładania przedsiębiorstw handlow., banków hipotecznych, towarzystw kolonizacyjnych i biur emigracyjnych.

Gdy tylko traktat wejdzie w życie, **na Litwę popłynie fala teutońska i zaleje ją niby potop.** Banki hipoteczne i towarzystwa kolonizacyjne wykupią ziemię chłopów litewskich, osadzą na niej kolonistów niemieckich, poczem Niemcy odbiorą chłopom litewskim znaczną część wypłaconych im pieniędzy, przewożąc ich na swych okrętach **za Ocean** do Parany, Kanady, Afryki...

Szczególnemi przywilejami traktat obdarza również **handel niemiecki.** Traktat daje Niemcom **możność zupełnego zalania Litwy wytworami swego przemysłu — i zabicia przemysłu litewskiego;** nikt chyba nie wątpi, że Niemcy z tej możności najskwapliwiej i w całej pełni skorzystają.

Jednem słowem — **litewska gospodarka narodowa jest skazana na zagładę;** więcej! — haniebny ten traktat **zagraża istnieniu nietylko państwa, lecz nawet narodu litewskiego.** Kto zna Niemcy, ich bezwzględność i cele ich polityki, wyrażające się w haśle „Drang nach Osten", dla tego jest jasnem, że — jeżeli traktat wejdzie w życie i będzie wykonywany — **w ciągu dwudziestu lat dzisiejsze państwo litewskie przemieni się w prowincję pruską,** która nawet pozorów niezależności państwowej zachować nie zdoła. Więcej tam będzie niemców i litwinów...

Oto są skutki niepoczytalnej polityki p. Waldemarasa! Chociaż, kto wie?... Kim właściwie jest p. Waldemaras? Zwarjowanym nacjonalistą litewskim, czy też — **agentem rządu berlińskiego?...** Wiele rzeczy, wiele faktów pozwala przypuszczać, że ten pseudo-litwin **świadomie pracuje dla Prus.** Toż jego traktat handlowy daje niemcom **więcej, niż to, o co prowadzili z Litwą i Polską długie i krwawe wojny!...**

Współczucie, serdeczne współczucie wzbudza położenie bratniego narodu litewskiego, rządzonego przez szajkę ogłupiałych nacjonalistów, szaleńców, karjerowiczów i — co gorsza — **zdrajców,** zaprzedających swój kraj odwiecznym wrogom za piękne konto bankowe.

J. Gierski

Straszliwy wybuch gazu.

Eksplozja zniszczyła pół mili jezdni, rzucając ludzi w powietrze.

Londyn, 20. 12. (Pat.) Dziś rano w centrum miasta nastąpił straszny wybuch gazu świetlnego. Jezdnia na przestrzeni pół mili angielskiej została zniszczona, jakoby przez trzęsienie ziemi.

Wybuch był tak wielki, że ludzie, znajdujący się wówczas na ulicy, zostali wyrzuceni w powietrze.

Istnieje obawa, że robotnicy, którzy pracowali pod ziemią, zostali zabici.

*

Londyn, 20. 12. (Pat.) Wskutek wybuchu zapaliła się opodal stojąca taksówka, przyczem eksplodował zbiornik benzyny.

Dotychczas pogotowie ratunkowe opatrzyło 8 osób, poparzonych gazem.

Ofiar jest niewątpliwie więcej.

*

Londyn, 20. 12. Pat.) Dzisiejsza eksplozja gazu na najruchliwszej arterji Londynu nie spowodowała niczyjej śmierci, jednakże 17 osób odniosło lżejsze lub cięższe rany i zostało przewiezionych do szpitala.

W godzinach popołudniowych nastąpił ponowny wybuch gazu świetlnego, który spowodował pożar pięciopiętrowej kamienicy, przyczem płomienie dochodziły do wysokości 50 stóp.

Ślub Haliny Konopackiej.

Rzym, 20. 12. (Pat.) Dziś odbył się tu ślub światowej sławy sportsmenki Konopackiej, z ministrem pełnomocnym rządu polskiego w Budapeszcie pułk. Ignacym Matuszewskim, znanym protektorem i miłośnikiem sportu.

Według udzielonych przez p. Konopacką wyjaśnień, nie zamierza ona porzucić dziedziny ulubionego sportu.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników

uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg bieżących spraw. M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy **o dodatku mieszkaniowym dla urzędników państwowych.**

Projekt tej ustawy brzmi:

Art. I. Upoważnia się Radę Ministrów do podwyższenia od dnia 1 stycznia 1929 r. stawek dodatku mieszkaniowego, ustalonym art. I ustawy z dnia 1 grudnia 1925, w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów w czasie od dnia 1 grudnia 1925 r. do 1 stycznia 1929 r.

Art. II upoważnia Radę Min. do przyznania **miesięcznego zasiłku w wysokości 5 proc. miesięcznego wynagrodzenia.**

a) Nieetatowym pracownikom kolei, stałym i dziennie płatnym robotnikom.

b) Pracownikom dziennie płatnym, pobierającym wynagrodzenie według grupy uposażeniowej funkcjonarjuszy państwowych.

c) Emerytom o najniższem zaopatrzeniu emerytalnem na podstawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 września 1926 r.

Art. III porucza wykonanie niniejszej ustawy prez. Rady Ministrów i Min. Skarbu, oraz wszystkim ministrom we właściwym zakresie ich działania.

Ustawa wchodzi w życie z dn. ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1929 r.

Powyższy projekt zostanie wniesiony do Sejmu. P. min. skarbu zostanie upoważniony do zaliczkowego wypłacenia dodatków oraz zasiłków w dn. 1 stycznia 1929 r.

Jubileusz Ojca św.

Rzym, 20. 12. (Pat.) Dzisiaj, o godz. 8-mej rano, Ojciec św. w Bazylice św. Piotra odprawił cichą Mszę św. w związku z rozpoczęciem się roku jubileuszowego Jego święceń kapłańskich.

Na nabożeństwie byli obecni kardynałowie, członkowie rodziny Ojca św., korpus dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele arystokracji, delegaci zakonów oraz liczne rzesze wiernych, które zgotowały Papieżowi gorące owacje.

Rzym, 20. 12. (Pat.) Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji ks. prymasa Hlonda i ambasadora przy Stolicy Apostolskiej p. Skrzyńskiego.

*

Niemiłe dla pocztowców dementi.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) W paru dziennikach ukazała się powtórzona z jednej agencji telegr. wiadomość, jakoby Min. Poczt i Telegr. zgodziło się udzielić prezesom Dyr. Poczt i Telegr. zezwolenia na wypłacenie pracownikom pocztowym przedświątecznej zaliczki do wysokości 100 zł, zwrotnej w czterech miesiącach.

P.A.T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Król Jerzy zdrowszy.

Londyn, 20. 12. (Pat.) Biuletyn o stanie zdrowia króla, wydany przedpołudniem, podaje, że król spał całą noc spokojnie. Poprawa u chorego, o której donosiono we wczorajszym biuletynie, postępuje naprzód.

Londyn, 20. 12. (Pat.) Biuletyn oficjalny z godz. 15.30, podpisany przez pięciu lekarzy, głosi, że stan prawego płuca króla poprawił się i oddech jest obecnie normalny Stan chorego wymaga dłuższej kuracji.

Koniec wojny.

La Paz, 20. 12. (Pat.) Wiadomość, że rządy Boliwijski i Paragwajski zgodziły się na rozjemstwo konferencji panamerykańskiej, wywołała tu wielki entuzjazm.

Kwestja przedsiębiorstw państwowych
w komisji budżetowej.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowa Komisja Budżetowa w dalszym ciągu rozprawiała nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu. Poseł Chądzyński (N.P.R.) wskazał na braki przedsiębiorstw państwowych i domagał się, aby komercjalizacja przedsiębiorstw miała bilans otwarcia roczny. Mówca uważa oszacowanie majątków skomercjalizowanych przedsiębiorstw za niezbędne. Występuje przeciw przedwczesnemu — jego zdaniem — twierdzeniu p. min. Kwiatkowskiego, jakoby wyniki ankiety wpłynęły już na koszta administracji przedsiębiorstw państwowych.

Poseł Kaczanowski (P.P.S.) twierdzi, że ankieta o kosztach produkcji w przemyśle obaliła mniemanie, jakoby płace robotnicze były za wysokie, a t. zw. ciężary socjalne obciążały nadmiernie naszą produkcję. Przeciwnie, okazało się, że produkcję obciążają wysokie koszta administracyjne.

Poseł Krzyżanowski (B.B.), jako wybrany przez komisję referent dla wniosku trzech stronnictw, w sprawie dodatku urzędniczego, zawiadamia komisję o stanie tej sprawy i zaznacza, że Rząd jeszcze przed wnioskiem tych stronnictw rozpoczął badanie, w jakich granicach finansowych można zrealizować ich życzenia.

Mówca zaznacza, że konkretna odpowiedź będzie mógł dać wówczas, gdy Rada Ministrów dojdzie do ostatecznych wniosków. Mówiąc o rozwoju gospodarczym, poseł Krzyżanowski podkreślił silne napięcie stopy procentowej i twierdzi, że wobec jej zwyżki nasuwa się wniosek, iż inwestycje w obecnej chwili są dość ryzykówne, a zaciąganie pożyczek na tak wysoki procent — nie opłaca się.

Poseł Szudlowski (Piast), poruszając zagadnienie płac robotników i zarobków przemysłowców, przeciwstawia się twierdzeniu o nadmiernych zarobkach przemysłu węglowego.

Następnie p. min. Kwiatkowski zaprzecza stanowczo, jakoby w łonie Rządu istniały różnice w ocenie sytuacyj finansowych. Wspominając o Chorzowie, p. min. zaznacza, że rząd niemiecki pozostawił nam go w okresie największej inflacji. Po zakończeniu procesu o Chorzów uzgodniono sumę kapitału zakładowego, do wysokości 25 milj. marek plus wszystkie dalsze inwestycje.

Poseł Roja (Str. Chłop.), zauważa, że od początku istnienia państwa polskiego popełniano tu błąd w dziedzinie przemysłu, że istniała przewaga egoizmu kapitalistycznego i nie było jakoby doceniane znaczenie warstw robotniczych.

Budżet Ministerstwa Komunikacji.

Warszawa, 20. 12. (Pat.) Na posiedzeniu popołudniowem Sejmowej Komisji Budżetowej poseł Sobolewski (B.B.) referował budżet Min. Komunikacji. Po omówieniu wydatków i dochodów Ministerstwa, referent zaznacza, że po paruletnim okresie prób i eksperymentów uniezależniliśmy się pod względem eksploatacji linij lotniczych od zagranicy. Ustalono zasady polskiej polityki lotniczej, opracowany został typ polskiego samolotu.

Następnie referent podkreśla potrzebę zastosowania taryf kolejowych do potrzeb wewnętrznych kraju. Mówca zaznacza, że na inwestycje przeznacza się ogółem 336 miljonów zł., z tego na nowe koleje 124 miljonów zł. Referent stwierdza znaczną poprawę gospodarki kolejowej.

Poseł Kornecki (Klub Narod.) twierdzi, że preliminarz jest nierealny, gdyż nie uwzględniono 15 procentowej podwyżki płac i dodatku mieszkaniowego. Mówca wnosi o skreślenie 60 milj. zł., przeznaczonych na budowę nowych linij kolejowych. Poseł Kaczanowski (P.P.S.) wnosi o zredukowanie kwoty na inwestycje do 230 milj. i o przeznaczenie zaoszczędzonej nadwyżki na podwyżkę płac pracowników kolejowych.

Mówca stwierdza, że, o ile chodzi o rozwój kolei, to Ministerstwo zasługuje na wielką pochwałę. Podkreśla, że kolej dopłaca 22 milj. zł. rocznie do eksportu węgla zamorskiego, za co przemysłowcy węglowi wywdzięczają się państwu — odmową dostarczania węgla dla kolei.

Poseł Bryła oblicza, że ponieważ są potrzebne inwestycje w wysokości 12 miljonów zł., z czego na koleje przypada 25 proc., pomoc kapitału zagranicznego uważa przeto za konieczną.

10 osób żywcem spalonych.

Karachi, 20. 12. (Pat.) W składach nafty wybuchł pożar, który spowodował śmierć 10 osób. Płomienie szalały w ciągu 20 minut, poczem wydobyto z pod gruzów zwłoki 3 mężczyzn, 4 kobiet i 3 dzieci.

Komunistów mordują.

Wiedeń, 20. 12. (Pat.) „Wiener N. Abendpost“ donosi z Moskwy, że w związku z bliskiemi wyborami do Sowietów, nastąpiły w wielu miejscowościach poważne starcia pomiędzy komunistami, a ludnością wiejską.

W jednej ze wsi gub. tulskiej zamordowano przewodniczącego komisji wyborczej.

Rosyjska armja mścicieli na wschodn. rubieżach Sowietów

Emigracyjna prasa rosyjska donosi, że miasto Dalnij na Dalekim Wschodzie jest obecnie ośrodkiem przeciwsowieckiej akcji emigracji rosyjskiej. Na czele tej akcji stoją ataman Siemionow, gen. Bakszajew oraz znany monarchista Miekułow. Sztab atamana Siemionowa pozostaje w kontakcie z szeregiem książąt mongolskich oraz z generałami Nieczajewem i Mielnikowem, dowodzącym rosyjskiemi formacjami wojskow. w Chinach.

W wywiadzie, udzielonym pismom rosyjskim na Dalekim Wschodzie, ataman Siemionow oświadczył, iż w roku 1929 rozwinie szeroką akcję przeciwsowiecką na wschodnich rubieżach Z.S.R.R.

JAN TOPORCZYK.

Skarb w Kotlinie Trwogi.

83.

— Płyniemy do Gdyni. Mogę was zaholować do portu. Chcecie?...

— Dziękujemy, nie potrzeba — brzmiała odpowiedź. — Morze się uspokoi, to naprawimy ster. Oddajcie nam tylko człowieka...

— Ani myślę ryzykować łodzi.

— To podpłyńcie i niech skoczy do wody. Wyciągniemy go.

— Hm — rzekł Wilkins do Mocarskiego. — Coś bardzo zależy im na tym majtku. Ostatecznie zaryzykowałbym zbliżyć się do parowca na kilkanaście jardów, lecz ten człowiek może utonąć. Cóż, ryzykujesz popłynąć? — spytał majtka.

Ów spojrzał na rozhukane morze i zbladł.

— Boisz się?

— Boję się, panie. Jestem osłabiony...

— No, decyduj się... Nie mam czasu. Popłyniesz? Tak, czy nie?

Strach przemógł u majtka chęć powrotu na parowiec i uniknięcia dalszych nieprzyjemnych pytań.

— Nie, panie — rzekł.

— Jak się nazywasz?

— Brown. Jimmy Brown, panie.

Wilkins podniósł tubę do ust.

— Brown obawia się skoczyć do morza — zawołał. — Pytam poraz ostatni: Chcecie naszej pomocy?

— Nie! — odpowiedziano. — Wyrzućcie tylko tego tchórza za burtę...

— Tego nie zrobię. To byłoby morderstwo. Wysadzę go w Gdyni. Good bay!...

Kapitan „Albatrosa“ chciał coś odpowiedzieć, lecz gwałtowne przechylenie się statku udaremniło ten zamiar. „Albatros“ znowu leżał na burcie. Gdy się podniósł, „Mewa“ już znajdowała się poza doniosłością głosu.

Każdy obrót śruby zbliżał ją do celu. Burza opóźniła przyjazd jachtu do Gdyni zaledwie o kilka godzin. Zamiast w poniedziałek rano, Jerzy ujrzał ląd około południa. Gdy minęli cypel Helu, z radością powitał widok Gdańska, a wkrótce potem z jeszcze większą — Gdyni. Nie mógł usiedzieć ani ustać na miejscu. Daremnie Ellen, wyzdrowiawszy, usiłowała nawiązać z nim rozmowę. Odpowiedział półsłówkami i wykrzyknikami. Nie mógł się doczekać chwili przybicia do portu.

Wreszcie zgrzytnęły łańcuchy kotwiczne. „Mewa“ stanęła na redzie. Kapitan Wilkins zmienił strój i kazał się zawieść łodzią motorową do kapitanatu portu. Jerzy towarzyszył mu. Gdy Wilkins wymienił nazwisko Mocarskiego, kapitan portu spojrzał na niego jakoś tak bardzo dziwnie, że Jerzy pomyślał:

— Co u djabła on się tak na mnie patrzy?...

Dostojnik portowy widocznie zrozumiał to niecne pytanie.

— Panu na imię Jerzy, panie poruczniku? — spytał.

— Tak — odparł coraz więcej zdziwiony Mocarski. — Lecz skąd pan wie, kim jestem?...

— Codopiero czytałem o panu — rzekł, wskazując na kilka dzienników warszawskich, pokrywających biurko.

— O mnie pan czytał? To ciekawe...

— To, co piszą, jest dla pana niestety smutne.

— Przeraża mnie pan...

Jerzy z lekka drżącą ręką sięgnął po jedno z pism i rzucił okiem na pierwszą stronnicę. Uderzył go wielkiemi czcionkami złożony krzykliwy tytuł: „Tajemnicze porwanie pięknej panny“. Uzupełniały go dwa podtytuły: „Czyżby nowa sprawka handlarzy żywym towarem? Ojciec narzeczonego porwanej wyznaczył 50.000 złotych nagrody“.

Następnie już jednym tchem przeczytał Mocarski całą wiadomość“.

„Wczoraj wieczorem około godziny 10-tej uprowadzona została jedna z najpiękniejszych warszawianek, p. Helena Boniecka, córka radcy ministerjalnego. P. Bonieckę podstępem wywabiono z mieszkania i uprowadzono w samochodzie. Pewne ślady wskazują, że wywieziono ją z miasta. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Uprowadzona jest narzeczoną dzielnego lotnika, por. J. Mocarskiego, który po dłuższym pobycie w Meksyku wraca do kraju i jutro lub w wtorek ma przybyć do portu w Gdyni. Ojciec jego, znany przemysłowiec Mocarski, wyznaczył 50.000 zł. nagrody za odnalezienie uprowadzonej“.

Twarz czytającego z każdą sekundą bladła i wreszcie stała się bledszą od ściany. Chwiejąc się, błędnemi oczami patrzał Jerzy na trzymaną w ręce gazetę, jakby nie rozumiejąc treści notatki.

Kapitan portu podał mu szklankę wody.

— Niech pan wypije, poruczniku. To panu dobrze zrobi.

Jerzy posłusznie wypił wodę. Jeszcze przez chwilę wodził zdumionemi oczami po gazecie i twarzach obu marynarzy, nagle się zerwał z krzesła i ruszył ku drzwiom.

— Dokąd to, poruczniku?

— Dokąd? A właśnie, dokąd?

Próbował się uśmiechnąć.

— Tracę głowę...

— Tego właśnie panu nie wolno. Niech pan usiądzie i próbuje się opanować.

Mówili po polsku, więc Wilkins nic nie rozumiał. Gdy kapitan portu objaśnił go, uchwycił się za głowę.

O przywrócenie praw mieszczaństwu polskiemu

Najwybitniejsi historycy polscy i zagraniczni doszli jednomyślnie do wniosku, że główną przyczyną upadku politycznego Rzeczypospolitej Polskiej w XVIII wieku było oparcie państwa na jednej tylko warstwie społecznej — szlachcie.

„Rządy sejmowe — pisze W. Smoleński — były wyrazem doprowadzonej do ostateczności **decentralizacji, rozbitej jedności sił państwowych.**

Usunięcie mieszczan od udziału w Sejmie i od obejmowania urzędów państwowych pociągnęło za sobą **zanik stanu trzeciego,** tak potężnego na zachodzie Europy“.

W okresie pierwszego dziesięciolecia bytu odrodzonego Państwa Polskiego byliśmy sami naocznymi świadkami tego ruchu decentralistycznego, gdy każdy poseł na Sejm i zależny od niego starosta, rządzili danym powiatem według zasady: **„poseł na zagrodzie równy wojewodzie“.**

Dopiero rząd Marszałka J. Piłsudskiego postawił sobie za zadanie przywrócenie godności państwa i zgniecenia wybujałych indywidualności lokalnej, podnosząc **autorytet władzy centralnej.**

Drugiem zasadniczem zagadnieniem jest teraz przywrócenie praw politycznych i ekonomicznych miastom i zapewnienie im należytego wpływu na bieg życia państwowego.

I z tego względu nasuwa się zupełna analogja obecnego położenia państwa z okresem, poprzedzającym uchwalenie wiekopomnej **konstytucji 3 maja 1791 r.**

Przed stu czterdziestu laty, dnia 24 listopada 1789 r., na ratuszu warszawskim związek miast polskich postanowił pod przewodnictwem J. Dekerta domagać się przywrócenia praw ekonomicznych i politycznych dla mieszczaństwa.

Dzięki tej energicznej akcji mieszczaństwa polskiego zostało wkrótce wydane dnia 18 kwietnia 1791 r. „prawo o miastach wolnych w Rzeczypospolitej“, nadające mieszczanom samorząd polityczny i terytorjalny oraz szereg praw politycznych. Prawa te były podstawą konstytucji majowej i związały sprawę wzmocnienia ustroju państwowego z rozszerzeniem oparcia państwa o szersze **podstawy społeczne.**

W chwili obecnej sprawa mieszczańska wysuwa się znów na czoło zagadnień państwowych.

Niefortunna ordynacja wyborcza utopiła miasta w morzu ludności wiejskiej, pozbawiając stan średni **odpowiedniej reprezentacji w Sejmie,** zabezpieczającej mu należytą obronę **jego praw i żywotnych interesów.** Rezultatem tego jest zupełna nieproporcjonalność świadczeń podatkowych do liczebności mieszczaństwa, które ponosi obecnie **90 procent ciężarów podatków bezpośrednich,** gdy wieś opłaca zaledwie 10 proc.

Mieszczaństwo zostało również pokrzywdzone moralnie przez różne ustawy majątkowe, jak np. **prawo o lichwie wojennej,** podczas, gdy włościaństwo zostało przez „lex Pluta“, z pod tej ustawy wyłączone.

Te niesprawiedliwości muszą być w jaknajkrótszym czasie usunięte.

Z tego widzimy, że sytuacja obecna mieszczaństwa polskiego jest zupełnie podobna do położenia stanu średniego przed ogłoszeniem **konstytucji majowej.**

W chwili obecnej więc na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie **powszechności podatkowej,** tak jak ongiś wysuwało się zagadnienie **powszechności obywatelskiej.**

O ile włościaństwo polskie, które od Odrodzonego Państwa Polskiego uzyskało pełnię praw politycznych i ekonomicznych, nie będzie nadal chciało ponosić **odpowiednich świadczeń na rzecz państwa,** to staniemy już w najbliższym czasie w obliczu ciężkiego przesilenia gospodarczego. Warstwy stanu średniego: przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, zawody wyzwolone i wykwalifikowani robotnicy, na których spadają największe ciężary podatkowe, nie wytrzymują tego nadmiernego obciążenia, a wówczas nastąpi ciężkie przesilenie ekonomiczne, które może podważyć nawet nasz system pieniężny. Zapobiec temu może jedynie gruntowna reforma naszego ustawodawstwa podatkowego.

Przeciw Polsce.

Zbrojenia Śląska niemieckiego.

Bytom, 20. 12. Dzisiaj przybył do Głogowa minister Reichswehry generał Groener w towarzystwie adjutantów majora Prätoriusa i podpułkownika Schellbacha.

W podróży inspekcyjnej ministrowi towarzyszy szef sztabu 3-ej dywizji Reichswehry pułk. baron Hammerstein. Podróż Groenera pozostaje w związku z budżetem jego ministerstwa, w którym są wystawione poważne pozycje na budowę nowych gmachów koszar, pawilonów dla oficerów, strzelnic, lotnisk itd. na całym Śląsku. W miejscowościach objętych planem dwudniowej podróży odbędzie minister w tej sprawie konferencję z reprezentacjami miejskiemi.

Śląski skandal.

Z polecenia marszałka Sejmu poseł-niemiec szpieguje posła-polaka.

Śląskie stosuneczki polityczne pachną obrzydliwie. W Sejmie śląskim rej wodzą Korfanty i jego ludzie, wspierani przez posłów niemieckich. Lecz niemcy, rzecz oczywista, nie udzielają p. Korfantemu swej pomocy darmo.

Jednym z wielce znienawidzonych przez niemców posłów śląskich jest dr. K. Rakowski. Usiłują więc go pozbawić mandatu poselskiego, na tej podstawie, że dr. Rakowski rzekomo ma stałe miejsce zamieszkania poza obszarem województwa śląskiego. Tego dowieść podjął się poseł Mayer, niemiec, który nie wahał się przyjąć na siebie niezbyt honorową rolę wywiadowcy.

Jednak nie w tem leży skandal, lecz w fakcie, że poseł Mayer przeprowadzał wywiad z polecenia marszałka Sejmu, adwokata Wolnego. P. Wolny podobno przyrzekł nawet p. Mayerowi pokryć z funduszów sejmowych wszelkie koszty oraz wydał mu odpowiedni dokument, ułatwiający wywiad.

„Kurjer Poranny“, przytaczając ten dokument dosłownie, zaopatrza go następującemi uwagami:

„Okrywa on (dokument) hańbą instytucję, w której obecnie do niemców przyłączył się Korfanty ze swą topniejącą grupą, aby tylko zdobyć większość, choćby za cenę największych podłości, wymaganych przez niemców. Pomaga temu pan adwokat Wolny, uważając się, jako marszałek, za wykonawcę rozkazów tej nowej niemiecko - korfantowskiej większości.“

Śliczne stosuneczki!

Tajmnicze morderstwo w Tarnowskich Górach

Morderca po dokonaniu zbrodni najspokojniej popijał piwo

Katowice, 20. 12. Wczoraj późnym wieczorem w jadłodajni Huty w Tarnowskich Górach padł od kuli obywatel miejscowy, Stokłosa.

W chwili, gdy w jadłodajni nie było nikogo, prócz gospodarza i Stokłosy, wszedł jakiś osobnik w uniformie kolejarza i dał w kierunku Stokłosy cztery strzały. Trafiony kulą w serce Stokłosa zwalił się na ziemię.

Dokonawszy krwawego czynu, morderca usiadł przy stole, kazał podać sobie wódki i piwa i w ten sposób oczekiwał przybycia policji.

Badany w komisarjacie, zeznał, że nazywa się Szędzialak, należy do personelu stacji kolejowej w Tarnowskich Górach, lecz wyjawienia pobudek zbrodni odmówił.

Dwa wyroki śmierci.

Nowy Sącz, 20. 12. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Krokowi o skrytobójcze morderstwo żony Marji i przeciw teściowej jego Tekli Hotłoś, oskarżonej o współwinę zamordowania córki.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok skazujący Jana Kroka i Teklę Hatłoś na karę śmierci przez powieszenie.

Krwawa walka ze zbrodniarzami w więzieniu niemieckiem.

Trzy osoby zabite, kilka rannych.

Kołobrzeg, 20. 12. W więzieniu w Insterburgu doszło wczoraj do krwawej walki z więźniami, w czasie której trzy osoby zostały zabite, a wiele ciężko poranionych.

Oto do zbrodniarza Berneckera zgłosił się krewny jego, niejaki Lack, którego Bernecker przyjął w poczekalni więziennej. Nagle usłyszał strażnik więzienny dwa kolejne strzały. Równocześnie obaj zbrodniarze wybiegli z pokoju, ostrzeliwując się i uciekając ku wejściu. Nadbiegli z różnych stron strażnicy podjęli walkę ze zbrodniarzami, w czasie której wachmistrz straży więziennej otrzymał śmiertelny postrzał w głowę. Strażnicy nie byli w stanie podjąć walki ze zbrodniarzami, byli bowiem nieuzbrojeni. Jedynie dyrektor więzienia, Menten, który posiadał rewolwer, oddał kilka strzałów.

Tymczasem zbrodniarze zamknęli się, nie mogąc uciec, w celi więziennej, w której zostali oblężeni przez straż więzienną i policję. Po dłuższej wymianie strzałów wezwano obu zbrodniarzy do poddania się. Wówczas zjawił się Lack, który oddał trzy pistolety i poddał się, natomiast drugi zbrodniarz został zabity w czasie wymiany strzałów.

Z pośród straży zmarł również z odniesionych ran jeden ze strażników.

Kronika telegraficzna.

TAJEMNICZE DUM - DUM.

Oslo, 20. 12. W Oslo znalazła policja w pewnym domu skrzynię, zawierającą 1000 nabojów dum - dum.

Dochodzenie ma stwierdzić, czy służyły one do polowania na grubego zwierza czy też przechowywane były jako pamiątka wojenna.

STRACENIE PIRATÓW CHIŃSKICH.

Pekin, 20. 12. Wczoraj stracono w Hankou 3 przewódców piratów, którzy dokonali 4 grudnia napadu na chiński parowiec. Onegdaj stracono 16 innych bandytów.

TUNEL KOLEJOWY RUNĄŁ GRZEBIĄC 12 ROBOTNIKÓW.

Madryt, 20. 12. Podczas budowy nowej linji kolejowej nad wybrzeżem Morza Śródziemnego zdarzyła się w pobliżu miejscowości Santander wielka katastrofa.

Oto przebity już zupełnie tunel runął, grzebiąc 12 robotników. Pięciu zginęło, siedmiu ciężko rannych odgrzebano.

KRYM POD WODĄ.

Ryga, 20. 12. Donoszą z Moskwy, że z powodu wielkich deszczów oraz opadów śnieżnych na Krymie rzeki wezbrały i wystąpiły z brzegów. Wiele miejscowości znajduje się pod wodą. Powódź wyrządziła bardzo znaczne szkody.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI W CHILE.

Nowy Jork, 20. 12. Wczoraj odczuto w Chile ponowne trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Szkody materjalne są poważne.

„KOCHAJMY SIĘ JAK BRACIA — A LICZMY SIĘ JAK ŻYDZI“.

Berlin, 20. 12. Niemieckie banki Mendelsohna, Bleichroedera i Diskonto Gesellschaft umieściły w dziennikach tutejszych ogłoszenie o utworzeniu przez nie towarzystwa obrony praw posiadaczy niemieckich walorów rosyjskich.

Wiadomość o utworzeniu tego towarzystwa spowodowała niezwykłe zdenerwowanie w kołach, zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Berlinie.

ŻYCIE KOBIECE

Jak urządzić wieczerzę wigilijną?

Rady doświadczonej gospodyni.

Uroczystą w każdym domu chwilą jest wieczerza w dniu poprzedzającym Święto Narodzenia Fańskiego. Słusznie żal nam ludzi, którzy domu własnego pozbawieni, albo czasowo odeń odsunięci, samotnie Wigilję tę obchodzą. To też oprócz rodziny własnej i krewnych, w każdym gościnnym domu polskim chętnie się widzi i miejsce przy stole gotowe dla tych, co od swoich są daleko, lub wcale ich nie mają. Dobrem, życzliwem sercem wszystkich ogarniając, gospodyni nie żałuje swego trudu i dla obcych, byleby mieć tę przyjemność, że się komuś wieczór ten umili, wcielając go niby do grona domowego, pogodnego i wesołego. Wszystko razem wzięte, to co wieczór ten od innych odróżnia, pomimo woli nastraja świątecznie i humoru dobrego dodaje. Bo i jakże się smucić i chmurzyć, kiedy oczy się cieszą widokiem odświętnie, świeżo odzianych osób dorosłych zarówno jak i dzieci, kiedy w mieszkaniu aż pachnie porządkiem i przybraniem starannem, a wyczekiwanie pierwszej gwiazdy na niebie jest jakby wyglądaniem dobrej jakiejś nowiny. Istotnie zjawia się niebawem nowina dobra, gdy gospodyni wieczerzę gotową oznajmia. Stół obrusem bielutkim, równo ładnie nakryty, po wierzch cieniuchnej warstwy siana, przypominającego nam ubogą pościółkę Dzieciątka Boskiego, lśniące czystością talerze i reszta nakrycia z przeznaczonem odpowiednio dla każdego miejscem, uwagę zwracają na pamiętliwość i porządek gospodyni. Nie zaniedbane zostało położenie każdemu z lewej strony talerza serwetki białej, w złożeniu której każdy też porcyjkę swą chleba znajdzie, a po rozłożeniu i położeniu na kolanach ochronę dla ubrania i możność obcierania ust przy jedzeniu mieć będzie. Małe solniczki w kilku miejscach przed nakryciami umieszczone, przed każdym kieliszek czy szklaneczka i zrzadka rozrzucone na obrusie drobniutkie gałązeczki zielone reszty dopełniają.

Po obdzieleniu się opłatkiem i wzajemnych życzeniach następuje już spożywanie przygotowanych potraw. Sprawnie to idzie u dobrej gospodyni, która do drobiazgów wszystko już ma do podania gotowe. Niema tam czekania, zamętu, kłopotania się w pośpiechu, co wszystko razem całe otoczenie niepokoi, drażni i w rozmowie przeszkadza. Od dobrego humoru gospodyni zależy nastrój siedzących przy stole. Ułatwienie znajduje ona w sposobie podawania. Ktoś z młodzieży domowej lub lepiej znajomych, a w braku tych sam gospodarz z pomocą jej przychodzi. Kolację zakańcza niezbędna, gdzie są dzieci i młodzież, choinka, a po burzliwej radości i śmiechach śpiewanie kolęd, pieśni patrjotycznych, śpiewek wesołych lub inna zabawa ochocza. Tak sobie wyobrażając, w oczach mając taki wieczór wigilijny w polskim wiejskim domu, podajemy dalej gosposiom przydać się mogący układ wieczerzy i sposoby przyrządzenia łatwych, smacznych dań w większej ilości — do wyboru.

Zupa z ryby. Oszczędną tę, a smaczną zupę robić można z głów, ikry i mleczka. Włożyć to w wygotowany już smak z włoszczyzny i gotować około ½ godziny na wolnym ogniu. Następnie przecedzić. Zasmażyć łyżkę mąki z łyżką masła i zupę tem zaprawić, a w końcu wsypać — jeśli jest — trochę usiekanej zielonej pietruszki. Daje się tę zupę z kluseczkami lub krajanymi w kostkę kartoflami.

Wigilijny barszcz z uszkami. (Ilość na 6 osób). Kilo buraków ćwikłowych zgotować nie obierając. Gdy już miękkie, wyjąć z wody, obrać, drobno pokrajać w paseczki i zostawić na boku. Grzybów suszonych 13 deka wymyć starannie, zalać 1½ litrem wody, włożyć jedną surową cebulę i gotować przez 1 godzinę, dodać potem jeszcze litr wody i znów zgotować aż grzybki będą miękkie. Wtedy grzyby wyjąć, smak przecedzić i wrzucić w niego pokrajane buleczki, troszkę cukru, pieprzu zwykłego i angielskiego po kilka ziarn, szczyptę soli i octu do smaku. Zagotować kilka razy. Zrumienić łyżkę masła z łyżką mąki, zaprawić barszcz i raz zagotować. Podaje się z uszkami z grzybów. Uszka robią się w ten sposób, że ugotowane do miękkości grzybki zmielone w maszynce, bierzemy na patelnię, dodajemy 7 deka masła, trochę tłuczonego pieprzu, pół cebuli, sparzonej masłem gorącem i smażymy 15—20 minut. Gdy to ostygnie, wbijamy 2 jajka, mieszamy dobrze wszystko razem i mamy farsz gotowy. Ciasto zagniatamy jak na pierożki zwykle, wałkujemy cienko i wykrawujemy małe kwadraciki. Na każdy nakładamy łyżeczkę farszu, składamy dwa przeciwległe rogi, maczamy wodą brzegi i zaciskami palcami, sklejając je w ten sposób. Pozostałe dwa rogi znów razem zlepiamy i tworzymy w ten sposób okrągłe uszka.

Sandacz lub szczupak smażony. Rybę oczyszczoną posolić, na dzwonka pokrajać, każde przepołowić, wyjmując grzbiet i ości, umaczać każdy kawałek w rozbitem jajku, otarzać w mące i tartym sucharku i smażyć na patelni na maśle. Do tego podaje się kartofelki smażone i chrzan tarty. Podaje się też taką rybę z kapustą kwaśną, duszoną z suszonymi grzybami.

Szczupak faszerowany. Odkroiwszy głowę, ściągnąć ostrożnie skórę z całego szczupaka. Grzbiet i ości dokładnie wyjąć, a mięso przepuścić przez maszynkę. Dodać do tego bułkę w mleku namoczoną i wyciśniętą, łyżkę topionego masła, 2 całe jaja, soli do smaku, cebulę drobno usiekaną, popieprzyć, wymieszać doskonale, nadziać tem skórę, głowę, którą się przyszywa miękką białą bawełną i gotować około 3 kwadransów w smaku uprzednio z włoszczyzny wygotowanym. Aby się ryba nie rozgotowała dolewać często po parę łyżek zimnej wody. Wyjąć po zgotowaniu, pokrajać w dzwonka ostrym nożem i podać z sosem chrzanowym. Sos zrobić można w ten sposób. Utrzeć 3—4 żółtka, dolewając zimnej wody, dodać octu, soli szczyptę i tyle tartego chrzanu, żeby sos był dość gęsty.

Ryby w galarecie na zimno. Każdy prawie gatunek ryby do tego się nadaje. Rybę oczyścić, pokrajać i przepołowić dzwonka, ości czysto wyjąć zgotować w smaku z włoszczyzny odcedzonym poprzednio. Ułożyć rybę w formie czy rondlu, w którym ma być galareta, a smak wygotować do pewnej gęstości. W naczyniu gorącem, trzymając na płycie, nie gotując, rozpuścić 2 deka żelatyny białej, przecedzić, zalać tym smakiem rybę w rondlu ułożoną i postawić w zimnem miejscu, aby galareta zastygła. Gdy stanie, wyrzucić na półmisek. Podaje się do tego ocet i oliwę. Aby galaretę ładnie w całości z formy wyrzucić, obwinąć rondel na chwilę ścierką, umaczaną w wodzie gorącej, przewrócić do góry dnem nad półmiskiem, a wyjdzie z łatwością.

Wyborne marynowane śledzie. Zwyczajne śledzie umyć dobrze i namoczyć na całą dobę, kilka razy odmieniając wodę, w końcu obrać je ze skóry. Zgotować mocnego octu rozpuszczonego po połowie wodą, z liśćmi bobkowymi, pieprzem zwykłym i angielskim. Jabłka obrane i drobno pokrajane, cebulę w plasterkach i cytrynę zalać tymże zagotowanym octem i korzeniami. W słoju ułożyć warstwę śledzi, warstwę sparzonych octem jabłek, cebuli i plasterków cytryny bez pestek, potem znów śledzie i tak dalej na zmianę aż słój się napełni. W końcu ocet razem z korzeniami wymieszać dobrze ze śmietaną i oliwą i zalać tem śledzie. W dobę już mogą być podane do stołu. Na 12 śledzi używa się mniej więcej ½ kilo jabłek, cebuli ¼ kilo, całą cytrynę, szklankę śmietany nie przekwaśniałej, łyżeczkę oliwy i tyleż cukru.

Kompot z jabłek. Kilo jabłek obrać, pokrajać na ćwiartki i oczyścić ze środków i pestek. Zrobić syrop z ¼ kilo cukru i 4-ch szklanek wody, wrzucić weń pokrajane jabłka i gotować do miękkości. Odstawić, jabłka wyjąć durszlakową łyżką na salaterkę, do syropu dodać jeszcze cukru, cynamonu, goździków, skórki cytrynowej i gotować pół godziny. Wtedy syrop przecedzić, ostudzić i zalać nim jabłka na salaterce.

Bardzo dobre pierniki. Szklankę miodu rozgrzać, wsypać szklankę cukru i razem dobrze utrzeć. Dodać do tego 4 szklanki mąki żytniej suchej, 4 całe jaja, 1 łyżkę masła świeżego, potażu łyżeczkę herbacianą, tłuczonego cynamonu i goździków łyżeczkę, wyrabiać, aby się wszystko dokładnie przemięsiło razem, wyłożyć na blachę wysmarowaną mąką i upiec w dość gorącym piecu.

SZLAFROCZEK CZY PYŻAMA.

Nasze panie mają obecnie ogromny wybór tak szlafroczków jak i pyżam — i dlatego napewno trudno niejednej pani zdecydować co ładniejsze — szlafroczek czy pyżama. I rzeczywiście trudno tu rozstrzygnąć. Zależne jest to zresztą od gustu i upodobania. Tak jedno jak i drugie może się podobać, tylko wtenczas, gdy zarówno krój, materja, kolor czy przybranie są do siebie dostosowane i wtenczas, gdy ubranie dostosowane jest do typu pani, która ma je nosić. Na całej linji pyżama jeszcze nie zwyciężyła, jeszcze wiele głosów podnosi się przeciw zarówno męskich jak i pań, które twierdzą, że pyżama nie nadaje się dla pań. Wiele jednak — bardzo wiele — jest zachwyconych pyżamą i wolą ją niż szlafroczek.

W dzisiejszym rysunku przynosimy bardzo ładne wzory tak szlafroczków jak i pyżam, napewno więc jedna jak i druga strona będzie zadowolona.

Uradujmy duszę żołnierza!

Pamiętajmy o tych, co strzegą naszych granic!

„Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, — gwiazdka dzień święta rodzinnego! Rozblysną światła choinki, we wszystkich domostwach naszych zapanuje radość, posypią się upominki serdecznej pamięci. Święto gwiazdki rozjaśni szary dzień pracy.

Tegoroczne święto winno być tem radośniejsze, że obchodzimy je w 10-tą rocznicę zerwania pęt niewoli. Oddaliśmy hołd Nieznanemu Żołnierzowi, temu, co życiem swem zapłacił za naszą wolność i krwią swoją wyznaczył granice naszego państwa. W święto Gwiazdki dajmy dowód pamięci tym żołnierzom, którzy utrwalają dzieło Niepodległości. W chwili, gdy zasiądziemy w gronie najbliższych przy wigilijnym stole — on czuwać będzie sam, zdala od swoich, pełniąc twardą i odpowiedzialną służbę żołnierską.

Nie wolno nam zapominać o nim! Nie pozwolimy, by czuł się samotnym i opuszczonym w wieczór wigilijny — podzielamy się z nim opłatkiem i prześlemy nasze życzenia wraz z upominkiem.

Do wszystkich tych, którym drogi jest Żołnierz Polski, „Komitet gwiazdki dla żołnierza“ zwraca się z gorącym apelem:

Składajcie dary!

Dary są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla żołnierzy K. O. P., strzegących granic Rzeczypospolitej.

Pożądane jest, by paczka na „Gwiazdkę“ zawierała następujące artykuły: 15 dk. pierników, 20 szt. papierosów, ćwierć kilo bakalji, 20 szt. orzechów, kalendarzyk, chusteczkę lub skarpetki, koszulę, rękawiczki, scyzoryk, grzebień, pastę i szczoteczkę do zębów i t. p. oraz list z opłatkiem. Produkty należy opakować w perkal. Adres komitetu: Nowy Świat 67.

Dary w gotówce należy składać na konto P. K. O. Nr. 16 212 lub na Bank Ziemiański rachunek czekowy Nr. 6957.

Ciężkie położenie warsztatów bednarskich.

Zawód bednarski, obejmujący na terenie całego państwa kilkanaście tysięcy samodzielnych warsztatów, musi obecnie prowadzić nierówną walkę konkurencyjną z wyrobami zagranicznymi. Największą bolączkę zakładów bednarskich są nadmierne świadczenia podatkowe i socjalne, od których obniżenia zależeć będzie w znacznej mierze dalszy rozwój i istnienie zawodu bednarskiego.

Jednocześnie zaś należy jak najprędzej podnieść cło na gotowe beczki, sprowadzane z zagranicy przynajmniej do 36 zł. za każde 100 klg. Inaczej, w warunkach obecnych, kiedy wynosi zaledwie kilka złotych, konkurencja z zagranicą jest bardzo utrudniona i niecelowa, szczególnie na ziemiach b. zaboru pruskiego i austrjackiego, gdzie większość właścicieli browarów przyzwyczaiła się już do stosunków handlowych z zagranicą, a tem samem hasło samowystarczalności nie znajduje tam należytego zrozumienia i poparcia.

Pracując w tak trudnych warunkach, zawód bednarski nie może się rozwijać pomyślnie, a nawet przeciwnie, stale upada, przez co zwiększa się bezrobocie i pogarsza się stan naszego bilansu handlowego.

Należy się jednak spodziewać, iż czynniki rządowe przyjdą zawodowi temu z pomocą przez podniesienie cła na sprowadzane z zagranicy beczki gotowe, obniżenie świadczeń podatkowych i socjalnych oraz udzielenie kredytów na rozbudowę i ulepszenie warsztatów pracy.

WŁAŚCIWE MIEJSCE.

— O ile lepiej wyszłaby na tem Litwa, gdyby Waldemaras zasiadał nie w Genewie, a w gumowej celi...

Opieka nad dziećmi wychodźców

Kształcącemi się w Kraju.

Pod opieką Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego kształci się obecnie w szkołach krajowych różnych typów, jak: seminarja nauczycielskie, szkoły powszechne, średnie i zawodowe, 265 dzieci emigrantów z Francji, Belgji, Danji, Niemiec, Rosji, Rumunji i Brazylji. Jest między tą emigracyjną gromadką nawet jeden Serb Łużycki, kończący seminarjum nauczycielskie w pobratymczej Polsce.

Bezpłatną naukę w szkołach zapewnia dzieciom Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zaś opieka P. T. E. polega na czuwaniu nad ich postępami w naukach, regulowaniu stosunku do Dyrekcyj poszczególnych zakładów naukowych, zaopatrywaniu w odzież, podręczniki szkolne, pomoce naukowe i t. p., urządzaniu kolonij letnich, wreszcie tylko częściowo są stypendystami poszczególnych czynników samorządowych i społecznych. Jednem słowem Tow. tym dzieciom zastępuje rodziców. Akcja powyższa ogniskuje się w sekcji wychowania dziecka, działającej przy centrali P. T. E., której przewodniczącym z ramienia rządu jest ks. Szczęsny Starkiewicz, zaś kierownikiem p. Stanisław Knauff. Z sekcją współpracują energicznie oddziały P. T. E. na prowincji, organizujące opiekę w swoich województwach ponieważ dzieci rozmieszczone są w całej Polsce.

Z radością można stwierdzić, iż poziom umysłowy dzieci i ich uświadomienie narodowe nader wydatnie się zwiększyły pod wpływem pobytu w Polsce. Stwierdza to między innemi stosunkowo wysoki poziom pisemka „Nasza Gromada“, wydawanego przez te dzieci, a mającego na celu utrzymywanie stałej łączności między niemi a dziećmi, przebywającemi na wychodźtwie.

Żywić należy nadzieję, że spełnią one w przyszłości cel, do jakiego ich powołano, t. zn. stworzenia kadry wyszkolonej kulturalnie i społecznie inteligencji polskiej na obczyźnie.

Kilka pytań i odpowiedzi

na tematy, interesujące pracowników państwowych.

— Kiedy „ustabilizowano“ pobory urzędnicze na poziomie z 1-go grudnia 1925 r. i nadto obcięto je o 4 do 6 procent?

— Słynną ustawą „sanacyjną“ z dnia 22 grudnia 1925 r.

— Kto wtedy był u władzy? Kto uchwalił ustawę?

— Te same stronnictwa, które obecnie udają wielkich obrońców urzędników: Endecja, P. P. S., N. P. R. i inne.

— Kto był autorem ustawy?

— Ówczesny minister skarbu p. J. Zdziechowski, mąż zaufania i wybitny przywódca endecji.

— Kto: 1) uchylił (1. VII. 1926 r.) 4 do 6 procentowe obcięcie poborów; 2) przyznał w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej wszystkim urzędnikom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej wzrostowi komornego za 1926 i 1927 r.; 3) nadto spowodował podniesienie poborów o 10 proc. od 1. I. 1927 r. i o dalsze 15 proc. od 1. IV. 1928 r.; 4) ponadto wypłacał w międzyczasie jednorazowe zasiłki?

— Rząd Marszałka Piłsudskiego i prof. Bartla.

— Kto odrzucił ustawy podatkowe, które miały umożliwić wydatną podwyżkę pensyj urzędniczych?

— Stronnictwa opozycyjne, mające większość w Sejmie.

*

Pytania są konkretne, odpowiedzi również. Zawarte w nich fakty piętnują sejmowych opozycjonistów jako demagogów, którzy obiecują zbiedniałym rzeszom urzędniczym... Niederlandy, zabrawszy im poprzednio... buty. A nawet więcej można było kupić za to, co ci panowie swego czasu urzędnikom obcięli!

Byt pracowników państwowych musi być polepszony! Długo jednak, bardzo długo czekaliby urzędnicy na poprawę swego bytu, gdyby to zależało od tych, co im obiecują... Niederlandy.

Wszechstanowość.

Dr. A. Niesiołkowski, omawiając w „Nowym Kurjerze“ kwestje socjalne z punktu widzenia katolickiego, m. in. rozważa kwestję wszechstanowości i słusznie zauważa:

„Jedność wszystkich stanów, to hasło bardzo piękne. Ale, jak już ks. Buchała w „Głosie Narodu“ podkreślił, można ją jedynie wtedy osiągnąć, gdy wspólne niebezpieczeństwo do niej zmusza. Nie trudno więc o nią w chwilach wojny czy rewolucji. Ale na stałe, w normalnych warunkach, przy dzisiejszym stanie rzeczy, jest rzeczą niemożliwą, by jedno z kilku zwalczających się stronnictw objęło i pogodziło interesy wszystkich warstw i ich sposoby myślenia, dotąd w różnorodony sposób kształtowane. Sprzeczność pewnych interesów między np. robotnikiem a kapitalistą, między rzemieślnikiem a chłopem, jest faktem niezaprzeczalnym i żadna „ideologja“ tego faktu nie zatuszuje“.

Kolejarze będą uzbrojeni

Wobec coraz częściej powtarzających się napadów na pociągi towarowe, na kasjerów kolejowych itp. władze w najbliższym czasie mają zamiar przystąpić do uzbrojenia niektórych funkcjonarjuszów kolejowych.

W związku z tem mają otrzymać broń naczelnicy stacyj, odległych znacznie od posterunków policyjnych, kasjerzy, bagarzowi i stróże na dworcach towarowych. Przełożeni będą prowadzili ewidencję broni, oraz rozdzielać ją będą między pełniących służbę

Czy można się ochronić przed katarem?

Naogół uważa się przeziębienia (zmoczenie nóg, przeciągi, nagłe zmiany temperatury itd.) za główne przyczyny kataru. Jednak, że nie samo przeziębienie powoduje objawy kataralne, łatwo się przekonać! Turyści np. zstępują z szczytu górskiego przemokli, wśród śnieżycy lub deszczu; potem przez dwie godziny jadą autobusem — i żaden z nich nie dostał kataru. Dlaczego? Bo nie było bakcyli, któremi pozarażaliby się. Również zahartowanie się nie odgrywa roli, gdyż przeciw katarowi właściwie nie można się zahartować. Katar bowiem jest typową chorobą infekcyjną, wywołaną przez cały szereg bakteryj. Stwierdzić to możemy stale w życiu codziennem. Jedzie się tramwajem, siedzi się w kinie lub kawiarni — i następnego dnia ma się katar, gdyż ktoś w pobliżu miał katar i zaraził tą chorobą sąsiada.

Temsamem na pytanie: czy można się ochronić przed katarem? otrzymujemy odpowiedź: nie! Trzebaby chyba żyć pod kloszem szklanym i unikać wszelkiego zetknięcia z ludźmi!

Niebezpieczeństwa kataru.

Przeważnie zakatarzeń nie bierze się zbyt serjo. Znany symptomat, częste głośne kichanie, wywołuje nawet śmiech. Ale dla pacjenta chorobą stanowi wielce nieprzyjemną przeszkodę normalnego trybu życia. Podrażnienie błony śluzowej, trudności w oddychaniu nosem, zmiana głosu, ból głowy powodują, że nie można normalnie oddawać się pracy.

Zwykły katar nie powoduje przeważnie gorączki. A niewielka gorączka (37.2 do 37.8) wskazuje już, że nastąpiła pewna komplikacja (przeważnie w jamie czołowej, uszach).

Istnieją prócz zwykłego kataru również i katary chroniczne jakoteż nerwowe.

Katar, jak wiadomo, trwa przeważnie tylko kilka dni. Poprawę stanu zdrowia miarkuje się po zmniejszeniu się ilości chustek do nosa, które się spotrzebowuje. Przeważnie katar mija bez następstw. Najlepszym sposobem na szybkie uleczenie kataru byłoby położenie się do łóżka na 2 do 3 dni. Któż jednak może sobie na to pozwolić, by dla zwykłego kataru położyć się do łóżka? Gdyby to wszyscy czynili, którzy mają katar, często ustałaby praca w biurach lub warsztatach.

Chroniczny katar prowadzi do obfitych, często cuchnących wydzielin z nosa.

Gdy katar ogarnie krtań i drogi oddechowe, występuje chrypka i kaszel. Katar ten jest postrachem wszystkich śpiewaków i śpiewaczek. U niektórych ludzi objawy te występują chronicznie. Coraz częściej są zachrypnięci i nie mogą się pozbyć kaszlu.

Uodpornienie organizmu.

Już powyżej zaznaczyliśmy, że zahartowanie organizmu nie zapobiega katarom. Uodpornienie (np. zimne kąpiele, tusze, kąpiele powietrzne, spanie przy otwartych oknach itd.) chroni tylko przed przeziębianiem się.

Że jednak przeziębienie nie jest jedyną i najważniejszą przyczyną kataru, człowiek zahartowany ochroniony jest poniekąd przed przeziębieniem, ale nie przed katarem.

Ludzie, skłonni do katarów, zapadają na tę chorobę zwykle kilka razy w roku. Gdy tyfus, szkarlatyna, odra i inne choroby zakaźne po jednorazowym przebyciu przez pacjenta czynią go na zawsze uodpornionym — to schorzenia kataralne, zapalenie płuc i grypa nie mają tej właściwości.

Środki lecznicze.

Niema przeciw żadnej z innych chorób tyle leków, ile ich fabrykanci i aptekarze wyprodukowali przeciw katarowi. W ten właśnie sposób wiedza lekarska sama przyznaje, że nie ma specyficznych środków, by zapobiec tej chorobie, mogącej przecież w pewnych wypadkach spowodować groźne komplikacje i następstwa. Mentol, valzelina kamforowa i inne preparaty sprawiają trochę ulgi choremu, ale na skrócenie czasu trwania choroby wpływu nie mają.

Chory winien — o ile nie może 2 do 3 dni spędzić w łóżku — być ciepło ubrany, baczyć, by obuwie nie przepuszczało wilgoci, unikać lokali zadymionych, wieczorem położyć się wcześnie do łóżka i wziąść środek na wywołanie potów.

Możemy zatem przeciw przykrej tej chorobie niewiele zrobić i niewiele wpłynąć na jej szybkie wyleczenie. Jedyne jednak, co zrobić możemy i musimy — to zapobieżenie komplikacjom, które mogą stać się wprost groźne dla życia.

Niezwykły sukces polskiego atlety.

Zbyszko III pokonał mistrza Grecji i przez godzinę walczył z mistrzem świata.

Warszawianin, Karol Szczerbiński, występujący pod pseudonimem Zbyszka III, został zaproszony przez grecką Federację Atletyczną do Aten, gdzie odbyła się w olimpijskim stadjonie walka o mistrzostwo świata między naszym zapaśnikiem a Jimmy Londosem.

W turnieju brał także udział mistrz Grecji, Zerwinis. Z tym rozprawił się Zbyszko III bardzo szybko, bo po 24 min. walki w dniu 25 listopada. Wobec tego walki z Londosem, Grekiem z urodzenia, który jednak od kilkunastu lat przebywa w Ameryce, odnosząc same tylko sukcesy, oczekiwano w całej Grecji z olbrzymiem zainteresowaniem. Londos uchodził wprost za bohatera narodowego Grecji, gdzie sport atletyczny cieszy się ogromną popularnością.

Walka odbyła się za wyjątkowem pozwoleniem rządu greckiego dnia 21 bm. w stadjonie olimpijskim, gdzie mimo deszczu zebrało się przeszło 40 000 widzów (!), co dobitnie świadczy o doskonałej marce naszego atlety.

Opinja ta, mimo, iż Londos został uznany zwycięzcą, utrzymała się nadal w całej pełni. Walka bowiem w stylu wolno-amerykańskim, trwająca 1 godzinę, pozostała nierozstrzygnięta.

Od tej pory zarządzono walkę na punkty, obliczane wedle ilości upadków na ziemię. Zbyszko III, nie przyzwyczajony w przeciwieństwie do Londosa, do treningu na wolnem powietrzu i do tego na mokrym materacu, miał większą ilość upadków i przez to musiał się zadowolić drugą nagrodą, pierwszą przyznano Londosowi, technicznie wysoko niezwykle stojącemu atlecie.

Ta zaszczytna porażka naszego atlety, którego jedynie spotkało tak wyjątkowe zaproszenie, miała swe wielkie znaczenie dla propagandy polskości i naszego sportu w Grecji, gdzie on jest zupełnie nieznany.

Dla uzupełnienia obrazu dodajemy, iż walce tej przypatrywali się, mimo złych warunków atmosferycznych, przedstawiciele władz greckich z Venizelosem na czele i poseł polski Jurjewicz.

Szczerbiński pozostawił w sportowych kołach Grecji jak najlepsze wrażenie, został też ponownie zaproszony tamże na nowe występy, jako też i do Egiptu, dokąd wybiera się w miesiącu styczniu przyszłego roku.

Nie wolno zapominać!

że najlepszym prezentem na święta zawsze będzie butelka oryginalnego

miodu „PIAST“

H. MAKOWSKIEGO

wytworzonego w prastarej kolebce **rodu Piastów w Kruszwicy**

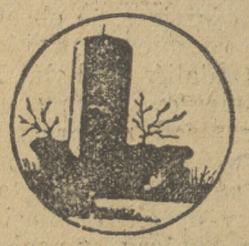

Wielki Złoty Medal Państwowy!

Otruł żonę i ożenił się z inną.

Kraków, 20. 12. Od dłuższego czasu krążyły w Jordanowie i okolicy pogłoski o nienaturalnej śmierci żony nauczyciela szkoły ludowej p. S. P. S. maltretował żonę i nawet wypędzał ją z domu, aby w czasie jej nieobecności zapraszać na dłuższe posiedzenia 15-letnie uczennice.

Wyjeżdżał on bardzo często na Wileńszczyznę, gdzie utrzymywał bliższe stosunki z pewną kobietą, która zawiadomiła prawowitą małżonkę nauczyciela, iż jej ślub z p. S. odbył się w Wilnie.

Sprawa doszła do wiadomości władz bezpieczeństwa, które wniosły oskarżenie przeciwko p. S. o bigamję i o zamordowanie żony. Ta bowiem rozchorowała się ciężko i udała się do szpitala na kurację; równocześnie rozeszły się pogłoski, że została otruta. Mąż zbiegł w niewiadomym kierunku.

W najbliższych dniach odbędzie się sekcja zwłok zmarłej.

Co czeka ludzkość w roku 1929

W żadnym kraju na świecie ludzie tak się nie przejmują przepowiedniami astrologów, jak w Anglji. Ludność corocznie oczekuje nowego kalendarza, w którym astrologowie dają rezultaty swych dociekań i obliczeń. Najulubieńszym i najbardziej pokupnym w Anglji kalendarzem jest almanach Moore'a, nazywany w skróceniu „the old Moore“ (stary Moore). Kalendarz ten właśnie ukazał się, i jeżeli chociażby tylko drobna część jego przepowiedni spełniła się, to rok 1929 możnaby nazwać rekordowym rokiem nieszczęścia, tyle w tym kalendarzu złych wróżb.

Przebiegnijmy pokrótce, co mówi „old Moore“.

STYCZEŃ. Na bliskim wschodzie wybuchnie krwawa wojna. W Anglji umrze członek rodziny królewskiej. Ponieważ Mars i Saturn stać będą w tym miesiącu w bliskiej konjunkcji, wszystkie okręty, które w styczniu przepłyną przez trzydziesty stopień na zachód, zginą w ogniu lub rozbiją się.

LUTY. Pomiędzy Turcją i Grecją wyniknie zbrojny konflikt, który może nawet doprowadzić do wojny. W królewskim domu angielskim urodzi się nowy potomek, około 12 lutego. Prezydent Stanów Zjedn. znajdować się będzie w wielkiem niebezpieczeństwie.

MARZEC. Wypadki w tym miesiącu stoją pod znakiem Marsa. Tak w Chinach jak i w Indjach zdarzą się wielkie katastrofy. Dublin będzie widownią tragedji politycznej.

KWIECIEŃ. W tym miesiącu głośna będzie Austrja, ale będzie to zła sława. Tak ją, jak i Japonję oczekuje żałoba narodowa. W tym miesiącu całym prawie światem wstrząsać będą ruchy rewolucyjne.

MAJ. W tym miesiącu życie będzie normalne.

CZERWIEC. W miesiącu tym rozegrana zostanie wielka bitwa w powietrzu. W Brukseli, w rodzinie królewskiej zdarzy się nieszczęśliwy wypadek, którego skutki dadzą się odczuć w Holandji i Niemczech.

LIPIEC. Zdarzy się wiele wypadków lotniczych. Będący u steru w tym miesiącu gabinet angielski upadnie.

SIERPIEŃ. Na całym świecie wiele będzie katastrof kolejowych i okrętowych. W Japonji wybuchnie wojna cywilna. W Argentynie będzie rewolucja. Austrja zostanie zajęta przez wroga.

WRZESIEŃ. W Palestynie będzie krwawa bitwa. Żydzi powstaną przeciwko anglikom. W tym miesiącu będzie również wiele trzęsień ziemi, cyklonów i powodzi.

PAŹDZIERNIK. Umrze jeden z panujących królów i jeden z najsłynniejszych generałów. Umrze także w tym miesiącu wielu znanych polityków i uczonych.

LISTOPAD. W Niemczech wybuchnie rewolucja. W Anglji liczba bezrobotnych spadnie prawie do zera i przemysł jej i handel rozwinie się świetnie.

GRUDZIEŃ. Wiele ludzi padnie ofiarą ognia, wypadków lotniczych, gazu, rozbicia okrętów itp. Jeden z następców tronu padnie ofiarą zdrady.

Oto długi rejestr plag, jakie zdaniem angielskiego kalendarza spadną na nieszczęśliwą ludzkość.

W sidłach handlarzy żywym towarem

Od kilku dni Częstochowa żyje pod wrażeniem wypadku, którego ofiarą padła córka znanego kupca Izaaka Silbersztajna, Ruta.

Przed kilku laty Silbersztajnówna poznała na balu przystojnego mężczyznę Adama Grenera.

Grener począł zwierzać się Silbersztajnównie, że jest bez pracy i jak tylko uciuła trochę gotówki wyjedzie do Argentyny, aby tam dorobić się majątku.

Rodzice Silbersztajnówny przyrzekli Grenerowi, że o ile powiedzie mu się w Argentynie, Ruta przyjedzie do niego.

Przed kilkoma miesiącami Silbersztajnówna otrzymała wizę na przejazd do Argentyny oraz list, w którym Grener donosił, że na jej przyjęcie przygotował mieszkanie w Buenos Aires.

Rodzice Silbersztajnówny przygotowali swą córkę do drogi i dziewczyna wyjechała.

Upłynęło sporo czasu zanim rodzice Silbersztajnówny otrzymali list od swej córki.

Po zapoznaniu się z jego treścią w domu zapanowała straszliwa rozpacz. Okazało się bowiem, że nieszczęśliwa dziewczyna wpadła w sprytnie nastawione przez handlarzy żywym towarem sieci.

Grener okazał się wyrafinowanym oszustem, który, działając w zmowie z bandą handlarzy żywym towarem.

Ratujcie mnie — pisze nieszczęśliwa dziewczyna, gdyż padłam ofiarą handlarzy żywym towarem.

Nawoływania nieszczęśliwej dziewczyny nie pozostały bez echa.

Rodzice bowiem, znając miejsce pobytu córki przedsięwzięli wszelkie kroki celem wyratowania jej z tego straszliwego środowiska rozpusty.

GDYNIA

Nędza mieszkaniowa urzędników pocztowych

Przysłowiowa dola urzędnicza nigdzie chyba jak w Gdyni nie daje się tak we znaki dziesiątkom pracowniczym, tu zatrudnionym. Nigdzie tak jak tu, nie odczuwa się że ten pocztowiec, który wysoką odpowiedzialność ponosi za sprawne funkcjonowanie służby, tu w Gdyni cierpi niedostatek, chłód i biedę, że nikt nie zatroszczy się o to, aby tym pracownikom dać chociaż iluzję życia kulturalnego, do którego są przyzwyczajeni, i na jakie muszą patrzeć przez zamglone szkiełka wspomnień czy fantazji.

Urzędnik pocztowy, to nieraz **najbardziej upośledzony** ze wszystkich i we wszystkich miastach. W porównaniu choćby z innymi nie ma on możności tańszego zakupu węgla, ani środków pierwszej potrzeby, jakie gdzieindziej są przyznawane urzędnikom, nie ma też żadnych danych na bliską poprawę jego smutnego bytu.

Tu jest ogólna dola urzędnicza, a w porównaniu z urzędnikami pocztowymi w Gdyni — ta sytuacja przedstawia się **wprost niewiarogodnie.** Dotychczas jeszcze urząd pocztowy znajduje się na górce za miastem. Nie jest to urząd właściwie, ale **zwykła chałupka,** z pokoikami jak klatki, **zaledwie przystosowanymi** do niewielkiego ruchu pocztowego. W tych warunkach odbywa się urzędowanie i załatwianie licznych interesentów. Najmniejsza liczba urzędników, zasiadających w takim pokoiku, mającym najwyżej **4×4 m powierzchni, jest 5,** a dochodzi, jak np. **w dekartacji, do 12 i więcej.**

Nie może być mowy o sprawnem funkcjonowaniu poczty, kiedy jeden urzędnik siedzi na plecach drugiego, a wszędzie panuje zgiełk oraz tumult ze składanych akt czy paczek. Nic dziwnego, że takie warunki urzędowania przyprawiają urzędników o ciężkie choroby i niedomagania, co dotkliwie odbija się na całokształcie służby O telefonach piszemy na innem miejscu, jednak dodać trzeba, że nigdzie chyba w Polsce niema tak słabo funkcjonującej centrali telefonicznej.

Gorzej jeszcze przedstawia się położenie urzędników, gdy zajrzymy do ich życia prywatnego.

Przeciętny urzędnik w Gdyni, kawaler, pobiera 180—200 zł. miesięcznie, z rodziną 280 zł., — niżsi funkcjonarjusze jeszcze mniej, i to razem z dodatkiem, przysługującym Gdyni. Samo zaś życie, jeżeli przyjmiemy za podstawę, że obiad zjeść trzeba, **daleko przeniesie tę kwotę,** a cóż dopiero mówić o **przyodzianiu,** a jeszcze gorzej o mieszkaniu.

Pod tym ostatnim względem panuje wprost nędza mieszkaniowa. Za zwykły kawalerski pokoik w Gdyni trzeba płacić conajmniej 100 złotych miesięcznie, co już wynosi **przeszło połowę suchotniczej pensji.** To też urzędnicy radzą sobie jak mogą; wielu z nich **mieszka na strychach domków, bez najprymitywniejszych urządzeń,** zwykłych dla mniej kulturalnego człowieka, inni znów **w piwnicach domów,** a wielu latem (a są tacy, co nawet i zimą) **są wprost bezdomni,** szukając gdzie się da u szczęśliwszych od siebie przytułku.

Ostatnią pociechą i ostatnią deską ratunku dla tych pracowników była nadzieja, że z chwilą ukończenia nowego gmachu poczty sprawa ulegnie radykalnie zmianie. Znajdą nowoczesne warunki pracy i znajdą mieszkania dla siebie. Tymczasem i tam nawet nie będzie można wszystkich pomieścić, a szczególnie niżsi funkcjonarjusze i listowi zostali częściowo postawieni za nawias wybranych.

Nędza mieszkaniowa w Gdyni wogóle, a w stosunku do tych pracowników nadal będzie panować, jednak musi się znaleźć nareszcie jakiś punkt wyjścia z niej, jeżeli dyrekcja Poczty chce mieć sprawnie urzędujący aparat.

(w.)

Gdynia odcięta od świata.

Połączenia telefoniczne albo wcale nie funkcjonują, albo funkcjonują tak, że nie można z nich korzystać. — Dlaczego Min. Poczt i Telegrafów tak mało dba o dobre połączenie Gdyni z resztą kraju?

Oddawna już wszystkim, kto zna Gdynię, a najwięcej jej stałym mieszkańcom, znany był skandaliczny wprost sposób załatwiania spraw, związanych z funkcjonowaniem Urzędu Pocztowego.

Nic tak wielce nie utrudnia prac, jak złe i ciągle psujące się połączenia telefoniczne. Telefon w naszem życiu stał się przedmiotem, bez którego współczesny człowiek, handel, przemysł czy urzędy nie mogą się wcale ruszyć, tak jest wszędzie i tak samo w Gdyni, gdzie cały ruch portowy, wielkie tranzakcje morskie, zastępy rederów czy maklerów okrętowych, bez telefonu nie załatwią ani jednej tranzakcji.

Tymczasem coraz więcej napływa **narzekań na ten oddział Urzędu Pocztowego.** Samo połączenie w mieście wymaga wprost olbrzymiego zapasu cierpliwości, a cóż dopiero, gdy trzeba korzystać z usługi „zamiejscowej“. Tu dopiero zaczyna się golgota spokojnego człowieka.

Na połączenie z Toruniem, Bydgoszczą, Poznaniem, Katowicami lub Grudziądzem **czekać trzeba po kilka godzin a nawet od rana do wieczora.** Bywa nawet i tak, że po długiem oczekiwaniu odezwie się głos, **że „przewód uszkodzony“** Jakie skutki podobny sposób urzędowania wprowadza do stosunków gospodarczych Gdyni, mogą najlepiej powiedzieć ci, którzy zmuszeni są do częstego używania połączeń zamiejscowych. Na jakie szkody naraża podobne funkcjonowanie telefonów instytucje w Gdyni, można sobie wyobrazić, jeżeli duże transporty dzięki tylko niemożności szybkiego porozumienia przechodzą mimo naszego portu.

Wyłania się z tego poważne zagadnienie: Gdynia posiada swój port, który może i powinien ładować dużo, tymczasem rozwój jego z całą siłą tamują fatalne połączenia telefoniczne z krajem, uniemożliwiając uskutecznianie zamówień ładunkowych.

Zupełnie inaczej rozumie swój interes Gdańsk; tam szczególnie sprawy połączeń międzymiastowych załatwiane są szybko i sprawnie, rozumie on, że port wymaga szybkiej i dogodnej obsługi, a ta bez telefonu jest narzędziem bez ręki.

Życzymy sobie, aby pan Minister Miedziński spróbował kiedy połączyć się w Gdyni z Warszawą od zwykłego aparatu i jako zwykły śmiertelnik. Może wtedy zrozumiałby, na co naraża Gdynię, nie dbając o jej dobre połączenie telefoniczne i jesteśmy przekonani, że w przeciągu 24 godzin zmieniłby stosunki na lepsze.

Uważać pp. szoferzy i furmani.

Straż pożarna podczas pełnienia swego obowiązku posiada pewne przywileje. Nikt nie może zaprzeczyć, że obowiązek ten jest ciężki, pełniony, szczególnie w ochotniczych strażach, z całem zaparciem się siebie oraz poświęceniem swego zdrowia służbie publicznej i w wypadkach kiedy zachodzi miejsce pożaru, wszystkie inne sprawy powinny w ruchu ulicznym schodzić na drugi plan. W pierwszym rzędzie pamiętać należy, że środek ulicy musi być równocześnie z odgłosem dzwonka wolny tak, aby straż mogła bez przeszkód najspieszniej znaleźć się na miejscu pożaru.

Tego zrozumienia niema na ulicach Gdyni. Pomimo, że same warunki miasta są wielce niesprzyjające ruchowi ulicznemu, to jeszcze kierowcy pojazdów mechanicznych i konnych nie uważają za stosowne zastosować się do przepisów ruchu.

Niech więc ci panowie zechcą znaleźć u siebie tyle poczucia obowiązku, aby nie przeszkadzali przynajmniej w niesieniu pomocy ogarniętym przez żywioł, gdyż podobne postępowanie zmusiło straż do wniesienia zażaleń do władz na podobne wypadki.

Handlarze żywym towarem

uprowadzają dziewczęta z Gdyni na statki zagraniczne.

Przed paru dniami uprowadzono w Gdyni Irenę Ł., ekspedjentkę jednego ze składów.

Śledztwo wykazało, że panienkę uprowadził jakiś osobnik pod pozorem pokazania jej luksusowego statku zagranicznego i jego urządzeń.

Lekkomyślne dziewczę uwierzyło i zatrzymane siłą na jednym ze statków pasażerskich, odpłynęło za granicę.

Policja wdrożyła poszukiwania i rozesłała radjowe listy gończe do wszystkich statków, które w ostatnich dniach odpłynęły z Gdyni w szeroki świat.

W Gdyni będą tylko fachowo uzdolnieni rzemieślnicy.

Nowa, obowiązująca już ustawa przemysłowa w jednym z paragrafów opiewa, że prawo do samoistnego prowadzenia przedsiębiorstwa posiadają tylko ci rzemieślnicy, którzy posiadają odpowiednie fachowe uzdolnienie, uznane przez Izbę Rzemieślniczą lub władze, albo prowadzili już takie przedsiębiorstwo conajmniej 3 lata przed wejściem w życie ustawy.

Obecnie nadchodzi sezon rejestracji dla wykupu świadectw, oraz Urząd Bezpieczeństwa przeprowadza lustrację, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają t. zw. karty rzemieślnicze. Karty te wydawane są obecnie tylko na podstawie t. zw. świadectw uzdolnienia.

Stanowcza postawa tut. Urzędu idzie tak daleko, że tym, którzy w przepisanym czasokresie nie złożyli odpowiednich danych — na podstawie Ustawy Przem., **zostaną warsztaty nieodwołalnie zamknięte.** Będą mogły istnieć tylko te, których właściciele wykażą się odpowiedniemi świadectwami uzdolnienia. We własnym zatem interesie, ci co mają prawo, a z różnych przyczyn nie posiadają zaświadczeń, winni się co **najrychlej** postarać o nie w Izbie Rzemieślniczej.

i. z. a.

Obowiązek meldowania

dla Gdyni i jej mieszkańców jest dotychczas obowiązkiem mało przestrzeganym. Z tej przyczyny powstają różne trudności, które ze względów sporządzania statystyk miejskich oraz życiowych narażają ludność na częste nieprzyjemności wynikające z tego tytułu, pozatem w wysokiej mierze utrudnia doprowadzenie miasta do stanu zupełnego bezpieczeństwa. Ażeby ostatecznie uregulować tę sprawę, władze wystąpiły do p. Wojewody o zaprowadzenie przymusu meldowania przez właścicieli domów lub administratorów.

KINO-VARIETE „CASINO“.

Epopeja cyklu „My Pierwsza Brygada“ p. t. „Szaleńcy“. Nadprogram „Zawody sportowe Policji Państwowej“.

KINO „CZARODZIEJKA“

wyświetla „Ostatnie dni Pompeji“.

Z Giełdy.

WALUTY.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Dolar urzędowo 8,88½, prywatnie 8,88½.

Gdańsk, 20. 12. (AW.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57,69—57,84; przekaz na Warszawę 57,66—57,81; dolar w stosunku do złotego 8.90; za 100 guld. prywatnie 173,20. Tendencja utrzymana.

DEWIZY.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Holandja 358,51; Londyn 43,30—43,29; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,91; Praga 26 42½; Szwajcarja 171,97; Wiedeń 125,60.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy:
Dziś: Piątek, Tomaszowi.
Jutro: Sobota, Zenonowi.
Wschód słońca godz. 8 m 11
Zach. godz. 3 m. 46
Wschód księżyca godz. 1 m. 6.
Zachód godz. 2 m. 4.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA T.C.L. NA CHEŁM. PRZEDMIEŚCIU,** mieszcząca się dotąd przy ul. Wiślanej, przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Chełmińskiej nr. 69. Otwarta w dni powszednie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę i święta od godz. 4—8½.

— **BIBLJOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA,** przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26 parter na prawo — udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy poniedziałek i piątek od godziny 1—3 w południe. Dla kobiet ciężarnych w każdą środę od godziny 1—3 w południe.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** w Małem Tarpnie, ul. Grudziądzka 3 parter na lewo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Wpisy dzieci i oględziny lekarskie odbywają się w każdy czwartek od godziny 2—3 popołudniu. Dla kobiet ciężarnych w każdy wtorek od godziny 2—3 popołudniu. Opiekunki zdrowia przyjmują w każdy poniedziałek, środę i piątek od godziny 2—4 popołudniu.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH przy ulicy ks. Budkiewicza nr. 27** — czynna wtorki, czwartki i soboty od godz. 1,30—3.30. Poradnie lekarskie udziela się bezpłatnie. — Gabinet lampy kwarcowej czynny: poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ — OKRĘG GRURZIĄDZKI,** Grudziądz, ul. Kuntersztyńska nr. 1 (sztab 16 dywizji piech.). Biuro czynne codziennie z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel, od godz. 9 rano do 12 w poł. i od godz. 3 popoł. do 6 wieczorem.

— **WYSTAWA GWIAZDKOWA** Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych otwarta codziennie od godz. 11 przedpoł. do godz. 7 wiecz. Wstęp: wolne datki.

LOTERJA GWIAZDKOWA POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA.

W sobotę, dnia 22 grudnia br., od godziny 4 popoł., rozpocznie się w Tivoli wieczór gwiazdkowy, na który złożą się obok świetnie zapowiadającej się loterji fantowej spożywczej, koncert orkiestry wojskowej, balet Teatru miejskiego i produkcje artystyczne pp Orzelskich.

W sali gry nie zabraknie i kół szczęścia, przy których zaroi się od szczęśliwych wygranych. Los loterji spożywczej będzie kosztował tylko 50 groszy za które można będzie wygrać zająca, indyka, barana, szynkę czy kiełbasę, wino, wódkę, likier, tort, czekolady, pierniki, parę butów i wiele innych. Wszystko przedmioty codziennego użytku, wartości znacznej. Szanse gry duże, bo co trzeci los wygrywa. Spieszcie więc wszyscy w sobotę do Tivoli gdzie czeka was wiele miłych niespodzianek, a przytem poprzecie jeden z najpiękniejszych celów, jakim jest działalność Polskiego Białego Krzyża.

GWIAZDKA SZOFERÓW.

Klub Szoferów na Pomorzu — filja Grudziądz, — zawiadamia, że dnia 26 grudnia br. o godz. 16-tej odbędzie się na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ wspólny gwiazdkowy wieczorek familijny, na który wszystkich członków z rodziną serdecznie zapraszamy.

Ponadto prosimy, aby członkowie zawczasu podali nam liczbę swoich dzieci, liczących poniżej lat 14-tu, gdyż Święty Mikołaj pragnie gorąco obdarzyć ich w dniu tym swoją zaszczytną niespodzianką.

Dlatego, że rok bieżący się kończy, a niektórzy członkowie zalegają jeszcze od kilku miesięcy ze składkami, prosimy ze względu na to o niezwłoczne uregulowanie zaległości, i to najpóźniej do dnia 23-go grudnia br.

Klub Szoferów na Pomorzu — filja Grudziądz, — zwraca się z gorącym apelem do pp. właścicieli samochodów, aby raczyli uwolnić od zajęć szoferów, mogących brać udział w wspólnym gwiazdkowym wieczorku familijnym w dniu 26-go grudnia br. Zarząd.

RODZINA WOJSKOWA.

Sekcja pedagogiczna przy Rodzinie Wojskowej zawiadamia, że z powodu mrozów choinka w Przedszkolu nr. 1 nie odbędzie się. Zabawki zrobione przez dzieci na choinkę, są do odebrania w Przedszkolu nr. 1 (Kuntersztyńska 3) dnia 22 bm. od godz. 9—11-tej.

Po świętach zajęcia rozpoczną się dnia 3 stycznia 1929 r. o godz. 9-tej. Jednocześnie panie posyłające dzieci do przedszkola nr. 1, proszone są o łaskawe przybycie dnia 3 stycznia 29 r. o godz. 9-tej, celem omówienia ważnych spraw przedszkola.

BAL.

Wśród zabaw w tegorocznym karnawale wybija się doroczny bal Rodziny Wojskowej, przygotowywany z ogromną starannością i licznemi urozmaiceniami, który odbędzie się dnia 19-go stycznia 1929 r. w salach kasyna oficerskiego Centr. Wyszk. Kaw. przy ul. Chełmińskiej.

W DNIU IMIENIN DYR. ZANA.

Członkowie Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego Koło Grudziądz złożyli na ręce dyrektora Państwowego Banku Rolnego, p. Tomasza Zana, z okazji jego imienin w dniu 21 grudnia 1928 r., w miejsce upominku, kwotę zł. 323·90 na rzecz budowy statku handlowego „Pomorze“ oraz niezależnie od powyższego, uchwalili opodatkować się na tenże sam cel na przeciąg 1 roku.

Temsamem dali członkowie Zrzeszenia Pracowników P. B. R. Koło Grudziądz, wyraz swym uczuciom dla swego zwierzchnika, p. dyrektora Tomasza Zana i jednocześnie dowód swego zrozumienia dla najistotniejszych potrzeb Polski, do jakich zalicza się sprawa powiększenia naszej floty handlowej.

Czyn: powyższy niechaj służy pracownikom innych instytucyj jako przykład, a wtedy statek handlowy „Pomorze“ zbudowany wspólnym wysiłkiem społeczeństwa pomorskiego popłynie niezadługo poprzez fale polskiego morza, by nieść chwałę Polski na świat daleki.

ZGUBA.

W środę, dnia 19 grudnia br., zostawiono bluzkę w księgarni Wiktora Kulerskiego, przy ul. Wybickiego, którą można odebrać.

(o) **Tanio i dobrze** zakupuje się przeróżne podarki gwiazdkowe u Władysława Kulerskiego, ul. Pańska 19.

Z życia naszych Towarzystw

(rt) **Związek Pracowników Kupieckich,** oddział w Grudziądzu, urządza w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 8-mej wieczorem **obchód gwiazdkowy** w hotelu „Pod Złotym Lwem“. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Sport.

ZEBRANIE SEKCJI SPORTÓW ZIMOWYCH SOKOŁA I.

W ubiegłą środę, tj. 19-go bm., odbyło się w hotelu Kellasa zebranie sekcji Sportów Zimowych Sokoła I. O godz. 20-tej zagaił zebranie w obecności prezesa druha Banaszaka kierownik sekcji, drh. Bączyński. Na gospodarza sprzętu hokejowego wybrano jednogłośnie druha Kustusza. Celem porozumienia się z M.K.W.F. w sprawie ustawienia band, bramek oraz światła wydelegowano druha T. Czarneckiego. Instruktorem jazdy figurowej został także wybrany drh. Czarnecki; instruktorem jazdy szybkiej drh. Kustusz. Zawody łyżwiarskie towarzystwa dla druhen i druhów odbędą się w drugiej połowie stycznia 1929 r. Kierownik sekcji podał do wiadomości zebranym, że pierwsza drużyna hokejowa jest kompletnie wyposażona, druga natomiast w niezbędny sprzęt hokejowy. Równocześnie uchwalono prowizoryczne składy pierwszej i drugiej drużyny. Wspólne lekcje ćwiczeń dla hokeja odbędą się na boisku miejskiem co poniedziałek, środę, czwartek i sobotę od godz. 19.30. W niedzielę od godz. 14-tej. Dla łyżwiarek oraz łyżwiarzy odbędą się lekcje w te same dni — tylko o godz. 18-tej, natomiast w niedzielę o godz. 16-tej. Otwarcie ślizgawki będzie podane do wiadomości. — Czołem! A. Felski.

Z całej Polski.

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO MA STANĄĆ W PABIANICACH.

Pabjanice, 20. 12. Dla uczczenia 10-lecia odrodzenia Polski miasto Pabjanice postanowiło wznieść pomnik na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wykonanie pomnika powierzono artyście rzeźbiarzowi Mieczysławowi Lubelskiemu, twórcy pomnika Kościuszki, mającego stanąć na placu Wolności w Łodzi.

Pomnik pabjanicki przedstawiać będzie legjonistę, umieszczonego na szczycie kolumny. Pod kolumną naturalnej wielkości postać Marszałka Piłsudskiego.

Prace wstępne przy wzniesieniu pomnika już rozpoczęto.

Jaki mu dam podarek na gwiazdkę?

Tak się niejeden namyśla. Chodzi mu bowiem o to, aby prezent był **niedrogi,** a jednak **wartościowy i oryginalny. Bardzo tani, oryginalny i kulturalny prezent gwiazdkowy stanowi**

kwit na roczną, półroczną, a choćby -- - kwartalną prenumeratę - --

„Gońca Nadwiślańskiego“.

Spróbuj, a przekonasz się, że krewny czy przyjaciel będzie ci za ten prezent bardzo wdzięczny.

W sprawie otwarcia składów w tygodniu przedświątecznym.

Na liczne zapytania ze strony kupiectwa i konsumentów Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wyjaśnia co następuje:

Już 13 listopada br. centrala Związku złożyła przez Inspektora Pracy w Grudziądzu do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podania o przedłużenie godzin otwarcia składów w tygodniu przedświątecznym. Starania swe rozpoczęliśmy tak wcześnie w tem przekonaniu, że przy najbardziej nawet biurokratycznym systemie termin 32-dniowy będzie wystarczającym do załatwienia tak drobnej sprawy.

Niestety! Dzień po dniu, tydzień po tygodniu mijały, a zezwolenie nie nadchodziło.

Wówczas Związek rozpoczął intensywne starania, interwenjując bądź osobiście bądź telefonicznie: w Województwie, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Niezależnie od tego Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, na prośbę wszystkich Związków Kupieckich w jej skład wchodzących, interwenjowała u odpowiednich Ministerstw, ale pomimo tych usilnych zabiegów dopiero 17 grudnia około południa nadeszło zezwolenie na otwarcie składów:

od 17 do 22 grudnia
do godz. 9-tej wieczorem
a w niedzielę 23 grudnia
od godz. 1—6-tej.

W ten sposób niedziela 16 grudnia i poniedziałek 17 grudnia już były stracone.

Ludność miejscowa, przyzwyczajona do czynienia zakupów w niedzielę przedświąteczną, w tym roku, ze względu na bliskość ostatniej niedzieli przedświątecznej, przypadającej w przeddzień gwiazdki, liczyła na to, że zakupy będzie mogła uskutecznić w niedzielę 16 grudnia. Ku swemu jednak zdumieniu, zastała sklepy zamknięte. Natomiast sklepy w Gdańsku w tym właśnie dniu robiły interesy doskonałe.

Trzeba mieć nadzieję, że na przyszły raz będzie lepiej.

Nie popieraj polskim groszem obcych

TORUŃ

ZEBRANIE ZARZĄDU L.O.P.P.

W środę, dnia 19 bm., odbyło się zebranie konstytucyjne Zarządu L.O.P.P. na miasto Toruń, na którem poruszono również plany działalności na przyszłość najbliższą, uznając za pierwsze zadanie przeprowadzenie werbunku i rejestracji członków w Toruniu. Na prezesa Zarządu powołano p. dr. Henryka Lewickiego, na wiceprezesa majora Lisowskiego, sekretarza aplikanta sądowego Baszkowskiego, skarbnika p. Grafenfelsa. Jako ławnicy wchodzą major Stawarr, radca Stefanowicz i asesor sądowy p. Binikowski.

WYJAŚNIENIE.

W sprawie nadużyć z kartami tramwajowemi na szkodę tut. Elektrowni, o czem donosiliśmy w wczorajszym numerze „Gońca“, proszeni jesteśmy o zamieszczenie wyjaśnienia, że główny sprawca tych nadużyć, Mieczysław Marcinkowski, nie był buchalterem Elektrowni, lecz jedynie jednym z pracowników biurowych.

WIECZÓR WIGILIJNY U WIOŚLARZY.

Zachowując tradycję, urządza Klub Wioślarski i w tym roku, w sobotę, dn. 22 bm. o godz. 20-tej, w lokalu restauracji hotelu „Polonja“ wspólny wieczór wigilijny dla członków i zaproszonych gości.

Przy dźwiękach muzyki spożyją obecni wspólną wieczerzę wigilijną, a szereg niespodzianek z Mikołajem na czele, przyczynią się do przyjemnego spędzenia kilku godzin.

Członkowie, którzy dotychczas nie zgłosili udziału, mogą zapisać się na liście w Pomorskim Banku Rolniczym. Uprasza się członków o przygotowanie podarków, które rozda „Mikołaj“.

Sprzedaż Gwiazdkowa

po cenach zniżonych

poleca: Kanapy — leżanki — fotele klubowe i materace - - -

Zakład tapicersko dekoracyjny

Władysława Pogodzińskiego

TORUŃ, Warszawska nr. 14.

CHOINKA DLA DZIECI W KASYNIE GARNIZONOWEM.

Rodzina Wojskowa koło Toruń, urządza dla dzieci rodzin oficerskich i sympatyków, we czwartek dn. 3 stycznia 1929 r., choinkę w kasynie garnizonowem przy ul. Żeglarskiej nr. 8. Zabawa gwiazdkowa połączona będzie z loterją fantową oraz szeregiem niespodzianek. Pożądane jest kostjumowanie dzieci. Komitet uprasza najuprzejmiej o najliczniejsze przybycie na tę zabawę.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE.

Dnia 19 bm. zasłabł w starostwie powiatowem przy odbieraniu wsparcia bezrobotny Szaładziński Bronisław lat 29, zam. na Rudaku. Wymieniony został odstawiony do lecznicy miejsk.

PRZEWÓZ PRZEZ WISŁĘ WSTRZYMANY.

Z powodu gęsto płynącej Wisłą kry lodowej, wstrzymany już został przewóz statkiem przez Wisłę. Wszystkie statki znajdujące się na nadbrzeżu, schroniły się do portu zimowego.

KRONIKA POLICYJNA.

Na terenie miasta Torunia, dnia 19 bm., przytrzymano 1 osobę podejrzaną o kradzież, 2 za włóczęgostwo, 2 za uchylanie się od kontroli lekarskiej i 3 za pijaństwo.

Zgłoszono 6 wypadków kradzieży i oszustwo.

Daszyńskiej Annie, zam. przy ulicy Sienkiewicza 22, skradziono złoty pierścionek z perłą, wartości 200 zł.

Glińskiemu Teodorowi, zam. przy Szosie Chełmińskiej 41, skradziono portfel z gotówką 50 zł i dokumentami osobistemi.

Manikowskiemu Leonardowi, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 27, skradziono 150 zł.

Szafryk Ludomirowi, zam. przy ul. Chrobrego 24, skrazdiono garderobę wartości 90 zł. Sprawcą kradzieży był Kurka Konst. bez stałego miejsca zamieszkania, którego zatrzymano.

Michalskiemu Tadeuszowi, zam. w Aleksandrowie Kujawskim, skradziono palto wartości 130 zł.

Wiśniewskiemu Andrzejowi, zam. Panny Marji 3, skradziono walizkę wartości 100 zł.

AMATOR APARATU RADJOWEGO.

Azarowicz Walenty, zam. ul. Mickiewicza 101, zgłosił o sprzeniewierzeniu aparatu radjowego wartości 410 zł. Sprzeniewierzenia dokonał Brodziński Jan, zam. przy ul. Sienkiewicza 1.

NIEZNACZNY POŻAR.

Dnia 19 bm. o godz. 16,40 zapaliła się podłoga w kuchni u Jarockiej Janiny, zam. przy Starym Rynku nr. 5. Przyczyną pożaru wadliwe urządzenie pieca w kuchni. Pożar ugaszono. — Strat narazie nie ustalono.

Ciśnienie krwi i zdrowie są w zależnym do siebie stosunku.

Znany lekarz wiedeński, dr. Hahn poświęcił ostatnio szereg ciekawych uwag sprawie ciśnienia krwi.

Obecnie — powiada dr. Hahn — bardzo często lekarz słyszy od swych pacjentów pytanie, czy ciśnienie krwi u nich nie jest zbyt wysokie. Wśród publiczności zapanował lęk przed wysokiem ciśnieniem, dlatego też każdy dbający o swą opinję lekarz musi posiadać aparat do mierzenia ciśnienia krwi.

Co to jest ciśnienie krwi? Mające swe źródło w sercu ciśnienie, istniejące po to, by krew utrzymać w ruchu, nazywamy ciśnieniem krwi. Przy normalnych stosunkach w naczyniach krwionośnych ciśnienie to zależy od mniejszej lub większej siły serca. Gdy serce słabnie, zmniejsza się też ciśnienie krwi.

Duży wpływ na to ciśnienie ma opór naczyń krwionośnych. Im ten opór jest większy, (np. w wypadkach skurczu naczyń), tym węższe staje się przejście dla krwi, a jednocześnie ciśnienie musi odpowiednio wzrastać. Serce pracuje wtedy z ogromnym natężeniem.

Pewną przeszkodą w obiegu krwi bywa również tarcie jej o ścianki naczyń. Tarcie to zależy od składu krwi. Jest więc większe, gdy organizm spożywa mięso, bo wtedy do krwi wchodzi dużo białka; mniejsze natomiast przy spożywaniu pokarmów roślinnych. Wiadomo, że przy djecie ciśnienie krwi spada. Objaw ten jest niezwykle korzystny przy leczeniu tęgich osób, chorujących na zwapnienie arterji.

Jak mierzyć ciśnienie krwi? Medycyna współczesna zdobyła po wielu wysiłkach doskonały i łatwy w użyciu przyrząd do mierzenia ciśnienia krwi. Polega on na tym, iż na przedramieniu ręki zakłada się mankiet gumowy, do którego pompuje się powietrze tak długo, aż ustanie bicie krwi przy dłoni, gdzie zwykle mierzymy puls.

Do przyrządu dołączony jest manometr, a wysokość słupka rtęci wskazuje wysokość ciśnienia krwi. Przeciętna wynosi u dorosłych od 110 do 130 milimetrów. U mężczyzn jest nieco wyższa niż u kobiet. U młodych ciśnienie jest mniejsze, na starość coraz większe. Tak np. w wieku od 7 do 9 lat ciśnienie wynosi 80—95 milimetrów. Kąpiele zimne powiększają ciśnienie (a więc chorzy na serce i nerki muszą unikać ich); kąpiele ciepłe — zmniejszają je.

Małe różnice w ciśnieniu — 10 do 20 milimetrów są wogóle bez znaczenia, zwłaszcza, że jego wysokość zależy od szeregu czynników, jak np. posiłku ruchu, wzruszenia itp.

Wysokość ciśnienia daje możność rozpoznania szeregu chorób, wśród których choroby serca i nerek stoją na pierwszym miejscu.

W innych wypakach wysokość ciśnienia nie gra poważnej roli. Neurastenicy np. zawsze mają wysokie ciśnienie. Gdy jest ono za wysokie — przyczynia się przy jednoczesnem nadużywaniu alkoholu i tytoniu do pęknięcia stale obciążonych ścianek naczyń krwionośnych.

Są ludzie o stale wysokiem ciśnieniu krwi, choć nic im nie dolega. Zależy to od budowy organicznej i występuje nieraz przed 40 rokiem życia. Takim ludziom wypadają np. zupełnie zdrowe zęby, wcale się nie pocą, czują się zawsze zmęczeni i wyglądają znacznie młodziej.

Komu zbyt wysokie ciśnienie dokucza i chciałby je zmniejszyć, winien prowadzić tryb życia umiarkowany, to znaczy zachować umiar w jedzeniu, piciu, paleniu itp.

TEATR :-: KINO :-: RADJO.

Grudziądz

TEATR MIEJSKI.

W piątek i sobotę — teatr nieczynny z powodu przygotowania specjalnego repertuaru świątecznego.

„Księżniczka Czardasza“ — ukaże się za parę dni. Próby z tej efektownej operetki idą w całej pełni. Oryginalne tańce i ewolucje dopełnią artystycznej całości.

„Pokojówka szuka miejsca“ Przewyborna ta farsa ukaże się w przyszłym tygodniu poraz pierwszy. Próby rozpoczęte.

KINO „APOLLO“

wyświetla do niedzieli włącznie europejski film z Eddie Polo p. t. **„Tajemniczy Zamek“**, oraz komedję i tygodnik z całego świata jako nadprogram. — Atrakcją świąt będzie Riff i Raf, najlepsi komicy amerykańscy świata: Pat i Patachon.

KINO „ORZEŁ“.

Dziś premjera salonowego filmu p. t. „Sfałszowane miljardy“. W rolach głównych Harry Peel i jego urocza partnerka Dazy Holm. Jest to film utrzymujący widza w stałem napięciu, który wzrusza, zajmuje, bawi i podnieca.

KINO „NOWOŚCI“

wyświetla dziś arcywesołą komedję p. t. „Górą Rezerwiści“ ze sławnym komikiem Chaplinem w roli głównej.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś w piątek, dn. 21 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dn. 22 bm. o godz. 8 wieczorem miła i pełna humoru komedja Z. Marynowskiego p. t. „Samolot S.P. 13“ z pp. Sznage-Andruszewską, Porębską, Orzechowskim, Dobrowolskim, Jaworskim, Zbuckim, Chrzanowską, Erhardtówną, Sawickim, Jaglarzem, Leńczewskim i Jejdem w rolach głównych.

W niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 8 wieczorem premjera nowej operetki Waltera Kolla (autora „Królowej Nocy“) p. t. „Gwiazda filmu“. Arcyzabawna treść, nader komiczne sytuacje, szereg świetnych — niemal groteskowych postaci, wdzięczna, na rytmach tanecznych oparta muzyka, stanowić będą popularną atrakcję świątecznych i karnawałowych wieczorów. Tytułową rolę figlarnej aktoreczki filmowej kreuje pełna wdzięku i humoru p. Porębska. Partneruje zaś jej w roli zabawnego wesołka reżyser premjery p. W. Zdzitowiecki, prawdziwy ulubieniec publiczności. Obfitującą w piękne pieśni rolę wykona p. Hajdamowiczówna, a partnerem jej będzie p. Pluciński. Komizm p. Jaworskiego znajdzie tu szerokie pole do popisu, a pp. Plucińska i Chrzanowska, Jejde i Leńczewski stworzą humorystyczny kwartet arystokratycznej rodzinki. Typowym żydkiem filmowym będzie p. Jaglarz.

P. Łucja Piechotówna przygotowała wspaniałą rewję baletową, w której m. in. wystąpi w sensacyjnem trovesti „Chaplina“ obok „Douglasa“, uosobionego przez p. Gertr. Piechotównę. — Wdzięczne girls dadzą moc barwnych produkcyj.

P. Makojnik da premjerze śliczną a oryginalną oprawę dekoracyjną. Nad stroną muzyczną czuwa p. kapelmistrz Z. Grabowski.

KINO „CORSO“.

„W mrokach nocy“. Wspaniały dramat w 10 aktach; w głównej roli znana z obrazu „Dzwonnik z Notre Dame“ Patsy, Ruth Miller i Matt Moore. — Niezwykła treść trzyma widza w bezustannem napięciu. Nadprogram: „Wesoła wycieczka“ komedja w 3 akt.

Radjoprogram.

SOBOTA, 22. XII.

Warszawa: 11,56 sygn. czasu i hejnał; 15.00kom. gosp., meteor., gosp., oraz nadpr.; 15.45 kom. samorz.; 16,00 płyty gramof.; 17,10 odczyt dla nauczycieli historji; 17,35 odczyt: Książki na gwiazdkę; 18.00 choinkowe bajki; 19,00 rozm.; 19,30 radjokronika; 19.56 sygn. czasu; 20,00 kom. roln.; 20,05 „Boczna antena“; 20,30 „Miłość cygańska“ oper.; 22,00 kom.: lotn.-meteorolog., Pata, polic., sport. i nadprogr.; 22,30 muzyka taneczna.

Poznań: 13.00 sygn. czasu i płyty gramof.; 14,00 giełda pieniężna; 14,15 komunikaty; 15,45 kom. samorz.; 16,00 interludjum muzyczne; 16.20 kurs wyższy jęz. angielsk.; 16,45 recitat wokalny; 17,15 gawęda harcerska; 17,30 rozmaitości; 18.00 choinkowe bajki — z Warszawy; 19,00 pogad. po franc.; 19,50 Ze świata kobiec.; 20,10 nadpr.; 20,30 „Miłość cygańska“ operetka; 22,00 sygn. czasu i kom.; 22,30 wieczór kabaretowy; 24,00 koncert nocny firmy „Philips“.

Katowice: 15,45 kom. gosp.; 16.00 płyty gramof.; 17,10 nauka czytania nut; 17,35 skrzynka poczt.; 18,00 transm. z Warszawy; 1900 rozm.; 19,30 odczyt; 19,56 sygn. czasu i kom. roln.; 20,05 „Dzisiejsza Anglja“ odczyt; 20,30 operetka z Warszawy; 22,00 komunikaty; 22,30 muzyka lekka z Astorji.

Królewiec: 16,00 lekki koncert; 20,00 transm. z Berlina; 22,15 muz. lekka.

Wrocław: 16,30 koncert z kawiarni; 20,15 numer gwiazdkowy; 22,30 muzyka tan.

Praga: 16,30 muzyka lekka; 19,00 opera „Halka“; 22,25 muzyka cygańska.

Tuluza: 13,05 pieśni taneczne; 13,29 fragm. z op.; 20,30 marsze; 21,05 koncert; 21,50 tanga.

Langenberg: 13,05 lekki koncert; 17,45 radjcork.; 20.00 wesoły wieczór; do 01.00 koncert i tańce.

Berlin: 17,00 koncert; 20,00 rosyjski teatr minj.; 21,00 kolędy; 22,30 lekcja tańca.

Wiedeń: 16,00 lekki koncert; 19,20 koncert tria.

Budapeszt: 12,20 trio; 18,00 płyty gramof.; 20,00 muzyka op.; 21,50 muzyka.

Sztokholm: 17,00 koncert; 18,30 stara muzyka tan.; 19,45 liryka fortepj.; 20,00 kabaret; 21,45 muzyka tan.

Kino Apollo

Początek przedst. o godz. 6.20 i 8.30

Od dziś do niedzieli włącznie Król sensacji **Eddie Polo** i **OSSI OSWALDA** w znakomitej europejskiej sztuce pod tytułem:

„TAJEMNICZY ZAMEK“ w 10 aktach. Pozatem wspaniała **Komedja i tygodnik z całego świata.** W niedzielę o godz. 2 popoł. przedst. dla młodzieży **Eddie Polo.**

Atrakcją świąt będzie dotychczas niewidziany w Grudziądzu **Riff i Raf** Najlepsi amerykańscy komicy świata **amerykańscy Pat i Patachon.**

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 8. 26 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, rozporządzenia Ministra Spr. Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 87, poz. 761 o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych oraz rozporządzenia P. Wojewody Pomorskiego z dnia 25. 10. 1928 r. Dz. Woj. Nr. 18, poz. 146 — Magistrat m. Grudziądza na posiedzeniu w dniu 19 grudnia rb. po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, ustalił następujące ceny za mąkę w hurcie za:

100 kg mąki żytn. 70% — 47.00 zł.
100 kg mąki pszen. 65% — 62.50 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione na cennikach, wywieszonych na widocznem miejscu w biurach młynów.

Winni żądania i pobierania cen wyższych od ustalonych lub nieujawnienie tychże, ulegną na podstawie art. 4 wyżej wymienionego rozporządzenia karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000 zł., o ile dany czyn nie ulega ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Grudziądz, dn. 20 grudnia 1928 r.

PREZYDENT MIASTA
w. z. (—) Krobski.

236a)

Przetarg.

W drodze przetargu publicznego wydana będzie sprzedaż i rozmontowanie turbiny wietrznej na majątku państwowym Przęsławice pow. Grudziądz.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu ul. Stara 1, za opłatą 0,50 zł. Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5% od sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia 3-go stycznia 1929 r. godz. 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dn. 18 grudnia 1928 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziem.

PROWINCJA!
Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelk. zlecenia w sądach. urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych, Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“
Warszawa, Nowy- wiat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpow edź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiw.

Maszynista

do wału parowego potrzebny zaraz lub 1 stycznia 1929 r.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem i podaniem żądanego wynagrodzenia, skierować należy do Wydziału Powiatowego w Swieciu, Pomorze.

Starosta Powiatowy
(—) Kowalski.

******* **Na gwiazdkę** *******
polecam po cenach konkurencyjnych
Zabawki w wielkim wyborze
skrzypce mandoliny, gitary, trąbki, harmonje. gramofony oraz wszelkie przybory **w wielkim wyborze.**
Jan Filarski
Toruńska 4. **Grudziądz**, Toruńska 4.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 22 grudnia o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

3 nagrobki i 1 rower męski.

Zbiórka licytantów o godz. 9.30 w biurze ul. Groblowa 19. (6604

Józefowicz,
komornik sądowy.

NA GWIAZDKĘ!
Piękne podarki gwiazdkowe
gry towarzyskie — Książki obrazkowe
ozdoby choinkowe
poleca tanio
„Nasz Sklep Krajowy“
Sienkiewicza 8 Telefon 178

Strój choinkowy
w wielkim wyborze
po cenach przystępnych
poleca
Księgarnia Wiktora Kulerskiego
Wybickiego 9.

Sprzedaże

Taima
korzystnie na sprzedaż Sandach, Mickiewicza 19. w podwórzu. (5389

Baczność!
Skład kolonialny i delikatesów (5 lat w jednem ręku) w Grudziądzu, na prymcypalnej ulicy, przystanek tramwajowy. wraz z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Do tego przyległe 3-pokoj. mieszkanie z kuch. Sprzeda z powodu kupna własności. Do objęcia potrzeba około 15 000 zł. Zgłoszenia do administr. Gońca pod nr. 5391.

Kożuch
do jazdy tanio sprzedam Forteczna 8. II p.

Płaszcz
zimowy męski na średnią figurę tanio na sprzedaż (5395 Czerwonodworna 8 I p.

Koń
duży na biegunach tanio na sprzedaż Klasztorna 7/8, II p. lewo. (5400

Zguby

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Wiśniewski unieważniam. (5353

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Topolewski Leonard unieważniam. (5362

Zgubioną
książeczkowo-skowa na nazwisko Szelągowski Jan unieważniam. (5370

Zaginął
pies (Dobermann) Uprasza się o zwrot Ks. Budkiewicza 31 I ptr. l. (5390

Kupna

Kupię
pojazd osobowy („brek“) w dobrym stanie na 6 do 10 osób. Zgłoszenia proszę skierow. natychmiast do administr Gońca Nadwiślańsk. Toruń. pod nr. 700.

Poszuk. posady

Poszukuję
posady w biurze jako początkująca za małem wynagrodzeniem Oferty do Administ Gońca Nadwiśl. pod nr. 5304.

Wolne posady

Poszukuję
starszego kuczera od zaraz, taksamo stajnię na parę koni w pobliżu ul. Spichrzowej, Zgłoszenia Spichrzowa 10. (5754

Dziewczyna
do dziecka zaraz potrzebna Teodozja Wasielewska, Toruńska 22. (539

Poszukuję
rzetelną i uczciwą służącą z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych Łagoda, Toruńska 18. II ptr. II wejście. (5393

Służąca
z dobremi świadectwami może się zgłosić zaraz lub 1 stycznia 1929 r. (16012 C Łbecki, 3 Maja 24.

Służąca
zaraz potrzebna (5397 Budkiewicza 33, part. prawo.

Mieszkania

Małżeństwo
bezdzietne poszuk. 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry. Oferty do Administ. Gońca Nadw. pod nr. 5392.

2 dobrze
umeblowane pokoje dla lepszego pana lub bezdzietnego małżeństwa od 1. 1. 1929 do wynajęcia (5386 Kościuszki 12. I p l.

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania z kuchnią. Of. do Adm. „Gońca N.“ pod nr. 5363.

Pokój
przy dobrej rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Strzelecka 1a, od 3-4

Pokój
słoneczny, frontowy do wynajęcia dla solidnej osoby z utrzymaniem lub bezBudkiewicza 3, I p l.

Różne

Polecam
masło deserowe
solone i niesolone
funt zł. 4.00
Parowa Mleczarnia
Świerkocin
Filja Grudziądz
Szewska 11
właśc.: P. POLOCZEK

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3039

ZMIANA CEN

z powodu podrożenia przez wydawnictwa na następujące książki:

Przewodnik stolarski.
Mieczysław Schreiber. Cena zł. 5.
Fryzjer.
Dyr. Br. Gustawicz i prof. Emil Wyrobek. Cena zł 3.—
Piekarz.
M. Sroczyński. Cena zł. 3.—
Szklarz.
M. Sroczyński. Cena zł. 3.—
Trędowata.
Helena Mniszek. Cena zł. 6,60
Verte
2 tomy Helena Mniszek. Cena zł. 8
Ziemia obiecana
Stefan Żeromski Cena zł. 18.—

Księgarnia Wiktora Kulerskiego
Grudziądz — Tuszewo.
i Ekspozytura Księgarni — Grudziądz, Wybickiego 9.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“

na miesiąc styczeń za 2,86 zł. — I kwartał 8.58 zł. opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: .....

.....

miejscowość: .....

ulica nr.: .....

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. ..... gr. .....

tytułem przedpłaty codziennego **„Gońca Nadwiślańskiego“** za miesiąc styczeń — I kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam

....., d. ..... 1928.

podpis urzędnika.

KINO ORZEŁ
Wybickiego 19. -:- Tel. 700

Dziś premjera! Salonowo-sensacyjny dramat pod tytułem:
„Sfałszowane miljardy“
W roli głównej: **Harry Peel,** w roli detektywki **Dary Holm,** odsłaniający wir niebezpieczeństw i bohaterstw wśród nieustającego napięcia i miljona niespodzianek. Film, który bierze, wzrusza, zajmuje, bawi i rozniecа.

Początek seansów:
W dni powszednie o godzinie 6[30] i 8[30]
w niedzielę i święta o godz. 3[30].

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie. 7.50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie. 9.48 zł. kwart.: zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztuja 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej. wśród tekstu 50 groszy. przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy. każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujacych pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sadowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniaja do żądania zwrotu gotówki. ani też nie obowiązuja Administracje do bezpłatnego powtórzenia anonsu. jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor nacz. Jan Zagierski. Redaktor odpowiedzialny *L. Doliński* w Grudziądzu. Redaktor przyjmuje od godz. 11—1. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Drukiem Zakład. Graficzn. W. Kulerskiego w Grudziądzu.